DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 14 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 250. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 29 października 1932 r. | Rok XXVI.

# Wzmocnienie władzy premjera

## Wola p. Prystora zaciążyła na pracach nad budżetem. — Narada byłych premjerów bez Bartla. — Czyim kosztem wyrówna się deficyt budżetowy?

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego.")

Premjer Prystor jest zwolennikiem silnej władzy i jej wykonawcą. Kulisy prac budżetowych poszczególnych ministerstw ujawniają, iż ciążyła na nich **wola i ręka premjera.** I gdy preliminarz przyszedł na Radę Ministrów, okazało się, iż niema o czem dyskutować, a ostatnie posiedzenie Rady trwało zaledwie trzy kwadranse.

Dziś rozumiemy **powody ustąpienia ministra Kühna,** który chciał być w swojem ministerstwie decydującym i miarodajnym czynnikiem i za swój resort odpowiedzialnym, a nie być tylko fachowym kierownikiem ministerstwa.

O tej charakterystycznej współpracy ministrów z premjerem w sprawie budżetu pisze sanacyjny, żydowski „Nasz Przegląd":

„W chwili, gdy cała prasa głowiła się nad szczegółami budżetu, gdy podawano jej, iż rząd zajmie się opracowaniem preliminarza budżetowego, drukarnie państwowe zajmowały się już dawno gorączkowem przygotowaniem egzemplarza dla Sejmu i Senatu. Zresztą już w piątek wieczór podano prasie globalną sumę budżetu mimo, iż dotychczas nie było ani jednego komunikatu o posiedzeniu Rady Ministrów, poświęconym sprawom budżetowym".

O tej **zmianie stanowiska premjera** w rządzie wobec innych ministrów dużo się mówi w kołach politycznych.

„Kurjer Polski" nazywa to **„systemem kanclerskim",** wzorowanym na przedwojennych Niemczech z tą różnicą, iż u nas obecnie nie chodzi o stosunek premjera do Głowy Państwa i parlamentu, bo to pociągałoby za sobą zmianę ustroju. U nas chce się ugruntować **decydujący wpływ premjera wobec innych ministrów,** co naturalnie nie zmieni zasadniczej struktury naszego ustroju.

To ustosunkowanie się premjera wobec ministrów znalazło wyraz przy pracach nad budżetem, gdzie tylko wyłącznie jego wola decydowała. Stan ten ma ulegalizować proponowany przez niego projekt ustawy **„Usprawnienia administracji"** o którym wspominaliśmy w poprzedniej korespondencji. Przez powołanie t. zw. **„gabinetów politycznych"** w poszczególnych ministerstwach pod kierownictwem wiceministrów, ludzi zaufanych premjera i mianowanych przez niego, premjer stanie się **jedynym motorem działania, rzeczywistą głową rządu.**

Pisze o tem organ przemysłowców „Kurjer Polski":

W innych państwach premjer jest prezesem Rady Ministrów, występuje nazewnątrz, jako reprezentant rządu. U nas ma być inaczej. Rząd, to premjer (kanclerz), ministrowie, to szefowie poszczególnych departamentów szefostwa rządu i do roli tych departamentów spadają ich resorty".

Z naszej strony musimy zauważyć, iż wszelkie **pogłoski o rzekomem ustąpieniu premjera Prystora,** które pojawiły się ostatnio w prasie, **nie odpowiadają rzeczywistości.** Szef rządu, który przeprowadza takie zamierzenia, jak omawiany wyżej projekt usprawnienia administracji celem wzmocnienia władzy w swem ręku, musi się czuć mocno i pewnie na swem stanowisku.

Szuka on jak najszerszego poparcia dla swej polityki w klubie BB., szczególnie wobec nadchodzącej sesji sejmowej. Chce, aby uchwalone było wszystko, co rząd przedłoży. Najaktualniejszą sprawą jest naturalnie budżet i to budżet bardzo deficytowy i nierealny.

W ub. piątek odbyły się poufne narady w Prezydjum Rady Ministrów, które prasa nazwała **trzecią konferencją b. premjerów pomajowych.** Na herbatce u siebie zgromadził p. Prystor ministrów, b. premjerów — Świtalskiego i Sławka. Nie było tylko Bartla, który ostatecznie popadł w niełaskę pułkowników i stara się w Funduszu Kultury Narodowej o stypendjum na 6-miesięczny wyjazd zagranicę, celem dalszych studjów naukowych. Na miejsce jego zaproszono czołowych posłów z klubu B. B.

Premjer Prystor chciał korzystać z doświadczeń swoich poprzedników i uzgodnić taktykę na terenie Sejmu wobec przedłożeń, z któremi wystąpi rząd, czyli premjer Prystor. A jakie to będą przedłożenia premjera — tego nie wiemy. Polityka w zrozumieniu „gry wojennej" jest **zawsze osłonięta tajemnicą** i nastawiona na zaskoczenie społeczeństwa.

Należymy do tych, którzy nie lekceważą zbliżającej się sesji sejmowej bez względu na to, czy obrady plenum rozpoczną się zaraz, czy też, jak niektórzy chcą, po Bożem Narodzeniu. Wraz ze światem robotniczym i urzędniczym oczekiwać będziemy tych niewiadomych, które ze sobą wniesie sesja budżetowa, z biciem serca. Sejm zdolen będzie zredukować deficyt. Powstaje pytanie — **czyim kosztem,** czy nie kosztem płac pracowników państwowych? Najłatwiej iść po najmniejszej linji oporu. A druga: Sejm obradować będzie nad **zmianą ustaw socjalnych.** To zagadnienie głęboko każdego obchodzi i to temwięcej, iż projekt noweli nosi na sobie stempel t. zw. „sfer gospodarczych".

Oczekiwać będziemy sesji sejmowej z zdwojoną czujnością.

# Demonstracje akademickie w stolicy.

## Pałki gumowe, tanki wodne i bomby łzawiące rozproszyły pochody młodzieży.

### Kilkadziesiąt osób silnie poturbowanych.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

**Warszawa, 28. 10.**

W dniu dzisiejszym doszło do groźnych demonstracyj na ulicach Warszawy, zorganizowanych przez młodzież akademicką. Ferment zaczął się ub. poniedziałku. Na pierwszym roku prawa wybierano syndyka. Postanowiono wpuszczać na salę tylko tych, którzy się wylegitymują, iż są studentami na prawie. Kilku żydów z tego powodu nie wpuszczono, a ponieważ byli bardzo aroganccy, poprostu wyrzucono ich. Prasa żydowska zrobiła z tego pogrom, wzywając władze oświatowe i policję do obrony „zagrożonego żydostwa".

Nie było jednak tak źle, bo nazajutrz odbyły się w spokoju wybory syndyka na trzecim roku prawa. Pozatem, iż kilka osób nie wpuszczono na salę, bo niczem nie mogli się wylegitymować, wszystko odbyło się w największym spokoju.

Mimo to władze uniwersyteckie **nie udzieliły pozwolenia na wiec,** który się miał odbyć w dniu dzisiejszym w sprawie podwyższonych opłat akademickich. O godz. 13-ej zamknięto bramę, wpuszczając tylko słuchaczy uniwersytetu. **Przed gmachem uczelni** zjawiła się **w znacznej sile policja piesza i konna, która miała niedopuścić do żadnej manifestacji ulicznej.** Mimo to młodzież z Politechniki, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i z innych uczelni wdarła się na dziedziniec uniwersytetu bocznemi bramami w liczbie kilku tysięcy. W jednej chwili wielki dziedziniec Uniwersytetu zapełnił się młodzieżą, która przybyła na wezwanie Centrali Bratnich Pomocy, by wziąć udział **w ogólno-akademickim wiecu protestacyjnym.** Po krótkiem przemówieniu przystąpiono do uchwalenia rezolucji, protestującej przeciwko podwyżce opłat. W tym momencie sanacyjny Legjon Młodych oraz komuniści, poczęli prowokować młodzież. **Padły różne okrzyki i poszły w ruch laski.** Padł też okrzyk: Pod ministerjum oświaty!

Młodzież w sile kilku tysięcy nagle wyległa na ulicę. Zaskoczona policja nie mogła już przeciwdziałać. Akademicy zorganizowali pochód poprzez całą szerokość Krakowskiego Przedmieścia.

Pierwsze **starcie z policją** nastąpiło na Nowym Świecie. **Poturbowano kilkanaście osób.** Policja, nie szczędząc pałek, zdołała zepchnąć demonstrantów na chodniki.

Demonstracje nie ustawały. Jak burza podnosiły się okrzyki: **Precz z sanacją! Precz z podwyżką opłat!** Środkiem ulicy zaś szła policja, wspomagana przez rezerwę na ciężarowych samochodach. Prowadzono też obok tank wodny.

Wśród drobnych starć z policją demonstranci doszli do Alei Ujazdowskich. Nagle ukryty oddział policji w Parku Ujazdowskim zrobił wypad na studentów, którzy zdążyli uformować pochód. W odpowiedzi padły groźne okrzyki pod adresem policji. Znowu puszczono w ruch pałki gumowe. Kilkanaście osób zostało poturbowanych i kilkunastu oporniejszych aresztowano.

Rozproszeni usiłowali przedostać się przed gmach Min. Oświaty, co im się też udało. Demonstranci poczęli wznosić okrzyki pod adresem starostwa i władz oświatowych, protestując przeciwko opłatom i ograniczeniu autonomji wyższych uczelni.

Wkrótce ich jednak rozpędzono. Raz jeszcze zebrali się na rogu Koszykowej i Alei Ujazdowskich i to w bardzo znacznej sile. Policja rzuciła **granaty łzawiące, puściła pałki w ruch, a równocześnie zaczęła oblewać studentów wodą.**

Do późnego wieczora krążyły po ulicach Warszawy wzmocnione patrole policyjne, piesze i konne.

## 25-lecie kapłaństwa ks. bisk. O'Rourki.

**Gdańsk,** 27. 10. (PAT.) Biskup gdański O'Rourke obchodził dziś 25-lecie swego kapłaństwa. Z okazji jubileuszu ks. biskup przyjmował życzenia od szeregu osobistości urzędowych. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się manifestacja katolicka ludności gdańskiej, przyczem ma być oddany hołd ks. biskupowi obecnemu na tej uroczystości.

# I w Poznaniu niespokojnie.

## Kilka osób aresztowano.

**Poznań,** 28. 10. (tel. wł.) Wczoraj w południe odbył się w auli uniwersyteckiej **wiec protestacyjny** młodzieży akademickiej Poznania **przeciwko podwyższeniu opłat na wyższych uczelniach.** W wiecu wzięło udział przeszło **4000 studentów.** Przez aklamację uchwalono bardzo **ostre rezolucje.** Na wiecu obecny był rektor Uniwersytetu Poznańskiego p. profesor **Stanisław Pawłowski.**

Po zamknięciu wiecu padło hasło wstrzymania się od pójścia na wykłady w piątek. Następnie udano się chodnikami na główne ulice Poznania, wznosząc **okrzyki** na rzecz autonomji uniwersyteckiej. Na Placu Wolności policja przystąpiła do rozpraszania manifestantów, przyczem kilka osób aresztowano.

W ciągu dnia wczorajszego w różnych stronach miasta, a szczególnie na ul. Św. Marcina i na Placu Wolności doszło do **manifestacyj.** Interwenjowała policja piesza i konna.

# W przededniu ważnych zmian administracyjnych w Niemczech.

## Orzeczenie Trybunału Stanu wywołało wrzawę. — Zmiana ministrów? Znamienne stanowisko socjalistów.

**(Telefonem od własnego korespondenta.)**

**Berlin,** 28. 10. Dziś o godz. 11 zbiera się rada gabinetowa celem powzięcia decyzji w sprawie zarządzeń, jakie mają być wydane na podstawie wyroku Trybunału Stanu w Lipsku. W ciągu dnia jutrzejszego Hindenburg przyjmie wspólnie premjera pruskiego Brauna i kanclerza Papena, którego, jak wczoraj urzędowo zakomunikowano, zapewnił o swojem szczególnem zaufaniu. Wszystko wskazuje na to, że mimo wyciągnięcia dłoni ze strony Brauna i jego deklaracji lojalnej współpracy z rządem Rzeszy, nastąpią fakta dokonane. Zdaje się, że rząd Rzeszy w niezwykle oryginalny sposób chce zapobiec przywróceniu niektórych funkcyj rządowych byłemu gabinetowi pruskiemu, którego wyrok trybunału stanu w Lipsku określił jako przedstawiciela władzy państwowej. Mianowicie niejednokrotnie już omawiana tzw. **reforma administracji** mająca usunąć dualizm i wielokrotność władzy Rzeszy i Prus, ma być nagle wprowadzona w życie na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy.

Według obiegających informacyj, samodzielne **pruskie ministerstwa znikną,** a ich kompetencje przejdą na odpowiednie urzędy ministerjalne Rzeszy za wyjątkiem resortów pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa skarbu i ministerstwa oświaty, które pozostaną nadal.

Nastąpiłyby **dwie nowe nominacje ministrów bez teki,** którymby powierzono sprawowanie agend pruskich. Obecny zastępca komisarza rządu dr. Bracht, jako minister bez teki spełniłby jednocześnie obowiązki pruskiego ministra spraw wewnętrznych. Ministerstwo wyżywienia i rolnictwa Rzeszy wchłonęłoby pruskie ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych. Do ministerstwa gospodarstwa Rzeszy wcielone zostałoby pruskie ministerstwo handlu. Pruskie ministerstwo opieki społecznej ma zniknąć zupełnie. W ten sposób w drodze niezwykle prostej **kanclerz Papen zamierza usunąć niebezpieczeństwo podwójnego rządu,** a zarazem rzucić podstawy pod nową budowę aparatu administracyjnego.

O ile dawniej Prusy rządziły Rzeszą, to teraz Rzesza wchłania Prusy.

**Socjaldemokracja niemiecka,** która właściwie uważana być może za ojca duchowego tej administracyjnej reformy, albowiem pomysły tego pokroju wysuwane już były za czasów socjalistycznych gabinetów, obecnie oczywiście **przeciwną jest za wszelką cenę urzeczywistnieniu jej własnych planów.**

Występuje ona z rozmaitymi argumentami, między innemi wysuwa również tradycje historyczne, przekształcając się w orędownika samodzielności krajów związkowych. **AR.**

## Rozdanie nagród za zawody lotnicze.

**Warszawa.** (PAT) Dziś wieczorem odbyło się w lokalu Aeroklubu Rzplitej uroczyste rozdanie nagród uczestnikom zawodów lotnictwa myśliwskiego. Zawody te odbyły się w bieżącym miesiącu od dnia 16 do 19 w dwóch konkurencjach: w zespołowej i indywidualnej. W konkurencji zespołowej zespół 3-go pułku lotn. zdobył puhar przechodni im. ś. p. pułk. Jasińskiego. W konkurencji indywidualnej zdobył pierwszą nagrodę por. pilot Łaguna z 3-go pułku lotn., 2-gą por. pilot Kosiński z 2-go pułku lotn. Nagrody wręczył zawodnikom w imieniu ministra spraw wojsk. generał Fabrycy, pierwszy wiceminister.

# Sport zbrojny młodzieży niemieckiej.

## Z za kulis przygotowań odwetowych.

**(Telefonem od własnego korespondenta)**

**Berlin,** 28. 10. Kuratorjum wychowania fizycznego młodzieży odbyło wczoraj swoje pierwsze plenarne posiedzenie, na którem **uchwalono utworzyć szereg stałych szkół dla uprawiania sportu zbrojnego.** Trzydzieści cztery obozów ćwiczebnych w rozmaitych częściach Rzeszy służyć ma praktycznemu wyszkoleniu.

Program obejmować będzie oprócz lekcyj atletyki i ćwiczeń terenowych jeszcze karboznawstwo i strzelanie z broni małokalibrowej. Charakterystycznym objawem jest okoliczność umieszczenia obozów ćwiczebnych i szkół w **dawniejszych koszarach,** które od lat **przeznaczone do innego użytku,** były wydzierżawione, obecnie mają być z powrotem oddane na cele wychowania fizycznego młodzieży.

Obóz ćwiczebny Reichswehry w Döberitz pod Berlinem już od szeregu miesięcy służy jako rzekoma kwatera „sportu i ćwiczeń cielesnych". Niezależnie od tego w okolicy Berlina powstają jeszcze dwa inne obozy, w Brandenburgji cztery, w Prusach Wschodnich 11, na Górnym Śląsku 8.

To ugrupowanie przysposobienia wojskowego w obszarach graniczących z Polską jest jeszcze jednym wskaźnikiem **jakie w istocie cele przyświecają planom sportowym młodzieży niemieckiej.** **AR.**

# Olbrzymie demonstracje bezrobotnych w Londynie.

## Policja udaremniła pochód. — Krwawe starcia.

**Londyn,** 27. 10 (PAT.) Dziś po południu w Hydeparku odbyła się **olbrzymia demonstracja bezrobotnych,** w której brało udział **przeszło 30.000 osób.** Rozmaici mówcy, zwłaszcza z pośród „głodomorów" przybyłych do Londynu wygłaszali **przemówienia antypaństwowe,** zwrócone zarówno przeciwko rządowi, jak i przeciwko ustrojowi społecznemu Wielkiej Brytanji.

W czasie demonstracyj do żadnych zajść nie doszło. Cały park był szczelnie zamknięty przez policję, które była skonsygnowana w niezwykle wielkiej ilości około **tysiąca osób.**

Gdy z nastaniem zmroku tłum zaczął wycofywać się z parku, usiłując przedostać się do śródmieścia celem przejścia pochodem przed gmach parlamentu, **policja wpędziła bezrobotnych w boczne ulice, nie dopuszczając do sformowania pochodu.** W czasie tej akcji doszło do **gwałtownego starcia.** Trzech policjantów **zostało zranionych butelkami i kamieniami, któremi tłum obrzucił szarżującą policję.** Kilkadziesiąt osób z tłumu odniosło lekkie obrażenia.

Spodziewane są dalsze starcia z bezrobotnymi. W śródmieściu Londynu pełno policji. Czyni to niezwykłe wrażenie. Pogotowie policyjne jest tak silne, że wątpliwem się wydaje, by demonstrantom udało się zakłócić poważniej spokój.

———::———

# Nowe awantury studentów wiedeńskich

**Wiedeń,** 27. 10. (PAT) Dziś przed południem rektor uniwersytetu wiedeńskiego prof. Abbel odwiedził posła amerykańskiego, aby wyrazić mu **ubolewanie w imieniu władz uniwersytetu z powodu pobicia studentów amerykańskich.** Między posłem a rektorem wywiązała się półgodzinna rozmowa na temat stosunków panujących w uniwersytecie wiedeńskim. Jak podają dzienniki, rozmowa toczyła się w tonie uprzejmym.

Dziś przed południem miały miejsce **awantury w politechnice.** Rektor politechniki zarządził z tego powodu przymus legitymowania się. Na wszechnicy handlowej **hitlerowcy pobili kilku studentów, w tem 5 Rumunów.** Studenci rumuńscy postanowili zażądać interwencji i ochrony od posła rumuńskiego. Rektor wszechnicy nakazał spisanie protokółu. Akta tej sprawy zostały oddane radzie dyscyplinarnej.

„Die Stunde" donosi, że **rząd austrjacki zażądał od uniwersytetu daleko idącej gwarancji, iż awantury nie powtórzą się,** zaś w razie powtórzenia się planowane są zarządzenia przeciwko nadużywaniu swobody akademickiej.

# Krwawy dzień w stolicy.

## Dramat małżeński. — Rabunkowe zabójstwo.

**Warszawa,** 28. 10 (Tel. wł.) Wczoraj rozegrał się w stolicy dramt małżeński. Powodowany zazdrością niej. Feldszeder, zamożny przemysłowiec, **strzelił dwukrotnie do swojej żony i sam usiłował popełnić samobójstwo.** Przewieziono ich do szpitala. **Stan rannych jest bardzo groźny.**

Natomiast zupełnie tajemniczo przedstawia się zabójstwo sprzedawcy kożuchów Sawickiego, który został nocą **zastrzelony** na pustkowiu Saskiej Kępy. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych pieniędzy, które zwykł nosić na piersiach w woreczku płóciennym. Pod zarzutem **rabunkowego zabójstwa** aresztowano pięć osób z pośród handlarzy kożuchami.

———::———

## Amnestja już działa.

**Warszawa,** 28. 10. (Tel. wł. r.) Gdy do sądów warszawskich przyszła wiadomość o ukazaniu się „Dziennika Ustaw" z rozporządzeniem o amnestji, sędziowie przerwali na jakiś czas rozprawy. Jak wiadomo, rozporządzenie powyższe zaczęło obowiązywać od chwili ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw".

Wczoraj zwolniono z więzień warszawskich 350 więźniów. Najwięcej wypuszczono z więzienia karno-śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej. M. in. uzyskali wolność trzej odpowiedzialni redaktorzy pism stołecznych.

W dniach najbliższych zwolnieni zostaną więźniowie w liczbie powyżej 100, którzy znajdują się pod śledztwem.



## Zatwierdzenie układu, zawartego w Ottawie.

**Londyn,** 27. 10. (PAT.) Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu 423 głosami przeciwko 77 projekt ustawy, zatwierdzającej układ, zawarty w Ottawie.

## Porozumienie między sztabem generalnym a rządem we Francji.

**Paryż,** 27. 10. (PAT.) „La Liberte" donosi ze źródeł miarodajnych, że **między sztabem generalnym a rządem doszło do zasadniczego porozumienia** w sprawie planu konstruktywnego dzięki systemowi rekompensat. Porozumienie to stało się możliwe wskutek poparcia, jakie generał Weygand znalazł u premjera Herriota.

## Napad rabunkowy na pociąg towarowy.

**Berlin,** 27. 10. (PAT) Na pociąg towarowy w Delitsch dokonano ubiegłej nocy napadu rabunkowego. **Nieznani sprawcy włamali się do kilku wagonów, rabując ich zawartość.** Zawiadomiona o wypadku straż kolejowa urządziła obławę na okolicznych terenach, podczas której **ostrzeliwana była z ukrycia przez uczestników napadu.** Strażnicy postrzelili jednego ze złodziejów, pozostali sprawcy rabunku zbiegli na rowerach.

———::———

## Były poseł oskarżony o przywłaszczenie 460.000 zł.

**Warszawa,** 28. 10 (Tel. wł. r.) W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko b. posłowi Tadeuszowi **Dymowskiemu** oskarżonemu o to, iż będąc dyrektorem, akcjonarjuszem i założycielem Banku Narodowego w Warszawie **naruszył depozyty klientów** i obracał na własne cele. Ponadto jest on oskarżony o przywłaszczenie kilkudziesięciu tysięcy złotych z redyskonta weksli, które klienci dawali do inkasa. Bank pieniądze ściągał, a klientom nic nie wpłacał.

Oskarżony jest dalej **o przywłaszczenie pieniędzy,** wpłacanych przez klientów na wykup weksli i o cały szereg innych podobnych machinacyj. Ogółem miał sobie przywłaszczyć 460.000 zł. Obronę wnosi adwokat Niedzielski. Rozprawa potrwa trzy dni.

———::———

## Nowe podpalenia kościołów i klasztorów w Hiszpanji.

**Paryż,** 27. 10. (PAT) Donoszą z Sewilli, że w miejscowości Marchena, **nieznani osobnicy podłożyli ogień pod kościół św. Sebastjana,** w którym znajdują się zabytki wielkiej wartości artystycznej, m. in. cenny ołtarz renesansowy oraz znany obraz „Najświętszej Panny Porzuconych" z XVII wieku.

Mimo usiłowań mieszkańców oraz straży ogniowej nie zdołano ugasić ognia i **kościół spłonął doszczętnie.** Ludność manifestowała przed merostwem, domagając się ukarania winnych.

Pozatem donoszą o innym pożarze, który wzniecili złoczyńcy, **podkładając ogień pod kościół i klasztor Bosych Karmelitanek.**

W tym jednak wypadku zdołano pożar zlokalizować. Istnieje przypuszczenie, że aktów tych dopuściła się grupa osobników, krążących samochodami po Hiszpanji celem systematycznego niszczenia kościołów.

# Pod okiem Ligi Narodów

## utworzono w Gdańsku sztab brygady i dwa pułki hitlerowców.

**Gdańsk**, 28. 10. (Tel. wł.). Z dniem 15 października br. sformowano z oddziałów szturmowych narodowych socjalistów w Gdańsku **dwa pułki zwane „Standarte“.** Pułki te są podporządkowane **d-cy brygady Linsmayer'owi,** delegowanemu przed ca 2 laty do Gdańska przez **Hitlera,** celem zorganizowania tam swego **prywatnego wojska.** Linsmayer ma do swej pomocy **oficjalny sztab,** równający się sztabowi brygady.

Pułki hitlerowców noszą **numerację pułków, jakie przed wojną garnizonowały w Gdańsku, tj. Nr. 5 i 128.** Są one podzielone na bataljony i kompanje i liczą razem około 4 000 ludzi.

Dowódcami pułków są hitlerowcy Koppe i dr. Marnitz.

Jak wiadomo, hitlerowcom gdańskim nie **wolno posiadać broni wojskowej.** Posiadają oni jednak broń z arsenałów Einwohnerwehry, do której w większości jednocześnie należą. Ponieważ Einwohnerwehra, organizacja mająca oficjalnie być uzupełnieniem policji, szkoli się zupełnie jawnie we władaniu bronią i to pod kierownictwem instruktorów z gdańskiej policji (Schupo); członkowie oddziałów szturmowych otrzymują w Einwohnerwehrze zupełnie **systematyczne przeszkolenie wojskowe;** jest to zatem dobrze zorganizowane wojsko, które rozwija się w zdemilitaryzowanem neutralnem Wolnem Mieście, **pod okiem Ligi Narodów.**

Pod względem organizacyjnym, wyszkolenia i użycia taktycznego, wojsko to podlega dowódcy dywizji hitlerowskiej (zw. „Gruppe“) Litzmann'owi z siedzibą w Królewcu.

Hitlerowcy gdańscy cieszą się **poparciem policji,** której komendant pułk. Schwahn zalicza się do ich jawnych sympatyków, a duża część urzędników i oficerów należy nawet do partji narodowo-socjalistycznej.

## Wspaniałomyślna fundacja.

(KAP). Ks. prałat W. Maśnicki proboszcz w Elisabeth koło Nowego Jorku w Ameryce, ofiarował na Katolicki Dom Akademików w Krakowie 10.000 dol. ze specjalnem przeznaczeniem dla młodzieży z Podhala Z fundacji tej zostanie utworzonych 7 izb im. prał. Maśnickiego na bezpłatne mieszkanie dla 21 akademików z Podhala.

# Trzeci dzień procesu Blachowskiego

## Zabity dyrektor Koehler rządził się jak szara gęś. — Świadkowie twierdzą, że lżył Polskę i działał na szkodę naszego przemysłu.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego.“)

**Warszawa,** 27. 10.

Świadek Zalewski, b. wicedyrektor zakładów, zeznaje o Koehlerze: miał on dwóch, trzech urzędników, których darzył zaufaniem. Sam nie wiem, czem byłem u Koehlera, który był despotą, a może sadystą. **Jeżeli nie dał komu bury, nie mógł pracować.** Posyłał mnie do PAST'y po specjalne aparaty, przez które mógłby **podsłuchiwać rozmowy prywatne urzędników.** Nie wolno było palić nietylko w biurze, ale i w toalecie. Raz zastał mnie w toalecie. Zdążyłem odrzucić papierosa, ale poczuł dym... Dostać się do niego nie było rzeczą łatwą. Za pomocą specjalnych dzwonków dyrektor otwierał maszynerją elektryczną podwójne drzwi.

B. starosta lwowski Kloc powiada, że **prokurator zapewniał świadkom ochronę przed terorem ze strony dyrekcji.** Wątpię czy pan prokurator ma na to środki. Bo w Żyrardowie utworzyła się potężna mafja i rygor władz państwowych jest słabszy, niż teror stosowany przez zakłady. Koehler był wodzem tej mafji i przy pomocy dyr. Waśkiewicza kierował tą siłą. Wiedziano o każdem słowie, wypowiedzianem pod adresem dyrekcji zakładów. Dziś nastąpiło **znaczne odprężenie.**

Św. Kowalski charakteryzuje, czem była dla Koehlera racjonalizacja pracy: Dawniej transportowano olbrzymie zwały płótna przy pomocy silnych mężczyzn i ręcznych wózków. Obecnie miały nosić je **same robotnice.** Jedna z nich podźwignęła się i dostała **krwotoku.** W tem rozeszła się wieść, że dyrektor idzie. Przerażone robotnice schowały biedną niewiastę do wygódki i trzymały ją tam, aż dyrektor przeszedł.

Obecny prezydent Żyrardowa zeznaje: Po lokaucie wyrzucono wielu robotników. Bezrobotni i emeryci stawali się ciężarem dla państwa i miasta. **Magistrat zaczął się bronić.** Wydano nawet specjalną broszurę o „gospodarce“ w zakładach. Jednocześnie dewastowano fabrykę.

Dobre jeszcze maszyny tłuczono i sprzedawano na szmelc.

Szykanowano zarząd miasta. Podczas wyborów zapomocą pewnych metod usiłowano przeprowadzić swoich kandydatów. Dyrektor Koehler nie znając terenu, nie rozumiejąc nic po polsku, prowadził samobójczą politykę i **śmierć jego była właściwie samobójstwem.**

Radna m. Żyrardowa, Tomaszewska zeznaje, iż robotnicy nie mieli

**ŻADNEGO ZAUFANIA DO INSPEKTORÓW PRACY, KTÓRZY BYWALI NA OBIADACH W DYREKCJI.**

Na ten cel dyr. Waśkiewicz miał **miesięcznie 1.500 zł.**

Św. Morier, oficer rezerwy, hallerczyk, starał się o posadę. Koehler z racji jego nazwiska uważał go za Francuza i mówił do niego, iż **„Polacy, to naród nicponiów i idjotów“.**

Niektórzy świadkowie ulegali psychozie, uważając zmarłego za „upiora m. Żyrardowa“. **Chowano przed nim robotnice z grubemi nogami, bo nie znosił takiego widoku. Nie znosił też wąsów** i niektórym robotnikom kazał je golić. Nie znosił starszych, **spracowanych ludzi,** których kazał wyrzucać i t. d.

Interwenjowano u ministrów, a nawet u Pana Prezydenta, przedstawiając zgubną dla nas gospodarkę obcego kapitału. Zwracano uwagę, że dyrekcja zakładów chce traktować Polskę jako rynek zbytu dla towarów, pochodzących z zagranicy.

Np. świadek Orlik chciał zainteresować sąd próbkami zefiru, wyrabianego zagranicą, który po małej przeróbce sprzedawano z etykietą materjałów żyrardowskich. **Sąd nie zainteresował się tem,** uważając, iż nie należy to do sprawy.

*

Ponieważ jeden z sędziów kompletu sądzącego zajęty jest w innej sprawie — dalszy ciąg rozprawy Blachowskiego został **przerwany do poniedziałku.**

## Noc o 12-tej w południe.



W Londynie wskutek braku wiatru nad zatoką Tamizy panują mgły, które dzień literalnie zamieniają w noc. Zdjęcie nasze przedstawia skwer londyński w południe. Wozy tramwajowe jadą z pełnem światłem, a jadą bardzo ostrożnie, bo ani światło elektryczne nie przenika dostatecznie panujących tam ciemności.

## W sprawie „badań“ Teresy Neumann,

„Konnereuthers-Sonntagsblatt“, a za nim i inne pisma podały, że konferencja biskupów we Freising zadecydowała polecenie badania Teresy Neumann w jednej z klinik uniwersyteckich. Obecnie cała sprawa została wyjaśniona. Oto co ogłasza wikarjat generalny z Regensburga za pośrednictwem „Augsburger Postzeitung“: Jeden z członków redakcji „Konnersreuthers-Sonntagsblattu“ zdanie posłyszane na kazaniu w katedrze ratysbońskiej podał skwapliwie do swego tygodnika. Wikarjat generalny stwierdza, że zdanie to padło z ust kaznodziei **bez zezwolenia i upoważnienia ordynarjatu biskupiego.**

## Pochód komunistów na Waszyngton

Tajna policja amerykańska znajduje się w posiadaniu dowodów, że na początek listopada organizowany jest olbrzymi komunistyczny pochód głodu na Waszyngton. Ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych mają ruszyć oddziały na siedzibę amerykańskich władz centralnych. Władze bezpieczeństwa przygotowują szczegółowy plan obrony Białego Domu, urzędu skarbu, gmachów rządowych, banków oraz urzędów państwowych.

**F. Antoni Ossendowski.** 24)

# Pożółkły list

**Powieść.**

(Ciąg dalszy).

Prof. Leytze i Piotrowski spostrzegli natychmiast dziwne zjawisko.

Pod dotknięciem laski na ciele zjawiały się ciemne plamy.

Jedni mieli je na piersi, drudzy na żołądku, inni znowu na miejscu, gdzie się znajdowało serce, wątroba lub nerki.

Pacjent po tem zbadaniu zawracał i przechodząc z powrotem, kładł rękę na stół.

Zongar dotykał jej swoją dłonią, nieuchwytnym ruchem, jak gdyby zdejmując z niej włos i coś dyktował sekretarzowi, który natychmiast zapisywał do księgi.

Gdy chory miał na palcach pierścionek, lekarz nie dotykał jego ręki aż dopóki nie zdjął z niej metalowego przedmiotu.

Badanie trwało krótko, nie dłużej niż dwie minuty.

Gdy sala opustoszała, mahatma schował laskę i zaprosił gości do swego mieszkania. Miał trzy pokoje, umeblowane po europejsku. Z rzeczy wschodnich Piotrowski spostrzegł tylko bogato haftowaną, ciemno wiśniową makatę i szafę z czerwonej laki Na półkach stały flakoniki z onyksu, seodoliku, agatu i białego kryształu, a w nich jakieś proszki i płyny.

— Moja apteka! — uśmiechnął się Zongar. — Indyjskie środki lecznicze. Zresztą stosuję je tylko w wyjątkowych i nagłych wypadkach. Każdy kraj posiada niezliczoną ilość potężnie działających ziół. Przez długi okres były w Europie zaniedbane, a przytem wiedza o ziołach leczniczych nigdy nie stała na wyżynie wśród ludów białych. Miały one instynktywny pociąg do środków mineralnych... Co do mnie jestem przekonany, że najskuteczniej pomagają te zioła, które rosną w tej samej szerokości geograficznej, skąd pochodzi chory.

— Zastanowiły mnie te ciemne plamy, występujące na ciele pacjentów po dotknięciu laski pana, mahatmo — rzekł profesor. — Jak to sobie pan objaśnia?

Wacław z błyszczącemi oczami oczekiwał odpowiedzi Hindusa.

Ten przymknął ciężko powieki i ruchem ręki zaprosił gości, aby usiedli.

Milczał, oczekując aż sługa postawi przed nimi filiżanki z mocną, wonną herbatą, imbirową konfiturę i biszkopty angielskie.

Gdy wszedł, Zongar, popijając gorący płyn, spytał, podnosząc oczy na profesora:

— Co będzie, jeżeli w zrównoważonym systemie materjalnym jedna jego część wyjdzie nagle z równowagi?

— Powstanie częściowe zakłócenie, a prędzej czy później zburzenie całego systemu — odpowiedział psychjatra.

Hindus potakująco kiwnął głową i rzekł:

— Zupełnie ścisłe określenie! Otóż moja djagnoza polega na gwałtownem i chwilowem wprowadzeniu systemu organów ludzkich ciała w stan równowagi. Jednak chore organy powracają natychmiast do stanu nierównowagi. Zakłócenie jej odbywa się z większem nasileniem i to właśnie wyraża się optycznie zabarwieniem skóry.

— Dlaczego? — spytał Leytze, odkładając cygaro. — Muszę przyznać się, że tej zależności nie rozumiem i objaśnić sobie nie mogę.

Hindus wzruszył ramionami i, pytającym wzrokiem patrząc na Piotrowskiego, zauważył:

— To już wchodzi w zakres zasadniczych różnic w światopoglądzie i zasadach medycyny Wschodu i Zachodu. Pan i pańscy koledzy, profesorze, ograniczacie się do warunków, istniejących na naszym globie. Wschodnia szkoła medyczna rozpatruje człowieka we wszechświecie.

Nie mamy sposobów badania tak nieskończenie daleko sięgającej zależności — zauważył profesor.

Zongar znowu opuścił powieki i, patrząc z pod nich, szepnął:

— Sposoby te istnieją, lecz dostępne są wybranym wtajemniczonym, którzy drogą długich praktyk lub od natury posiadają zdolności, związane ze stanem „ahankara“... Taka odpowiedź wyda się panu profesorowi zagadkową, więc postaram się sprowadzić je do poziomu faktów, ustalonych w nauce. Świat posiada równowagę ilościową i jakościową, co nazywacie materją, i jakość wykonywanego przez nią ruchu wewnętrznego i — zewnętrznego - względnego. Zmiany lub całkowite zatrzymanie ruchu względnego wywołują katastrofy, klęski, kataklizmy, choroby i — śmierć fizyczną. Plamy, zjawiające się na ciele przy mojem badaniu, są oznaką zamieszek w tym właśnie ruchu.

— W takim razie świecąca się laska... zaczął Leytze, lecz Hindus przerwał mu, mówiąc:

— Jest przyrządem, który na moment nadaje ciału równowagę kompletną, a gdy powraca stan nienormalny, gwałtowny nawrót jego może być uwidoczniony wzrokowo.

— Przypuśćmy, że laska ustaliła niesprawnie funkcjonujący organizm — kiwnął głową psychjatra — na czem wtedy polega druga część badania?

Mahatma zapalił cygaro i powiedział z lekkim uśmiechem na ciemnych wargach:

— Należy to do dziedziny, o której już niegdyś mówiłem z profesorem, lecz nie spotkałem się z jego oświeconem uznaniem naszej teorji...

Piotrowski poruszył się niespokojnie na krześle i podnieconym głosem zaczął mówić:

— Teraz rozumiem! Nieraz sam odczuwałem... To nagłe znużenie, a potem — jak gdyby odmłodzenie i ukojenie.

Leytze ze zdumieniem go słuchał. Hindus pochylił się do młodego lekarza i zatopił w nim swe czarne źrenice.

Wacław ciągnął coraz bardziej nerwowym głosem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Handel nabiałem

## to nasz monopol — wołają żydzi.

**Warszawa, 27. 10.** (tel. wł.) (r.) Stronnictwo „Wyzwolenie" prowadziło wobec żydów bardzo ostrożną politykę. Nie chciano się narażać i dlatego zagadnienie żydostwa w Polsce dla „Wyzwolenia" jak gdyby nie istniało.

Polityka „umywania rąk" nie dała oczekiwanych owoców. Natarczywość, nahalność i wielka zachłanność żydowska na polski stan posiadania sprzykrzyła się i „Wyzwoleniu".

Poraz pierwszy w naczelnym organie tego stronnictwa „Zielony Sztandar" (dziś połączonego Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego) z dnia 23 bm. znajdujemy artykuł wytrawnego pióra **posła Langiera pt.: „Wara od spółdzielni chłopskich"**, który zwraca się przeciwko żydom.

„Panowie Wiśliccy (żydzi z obozu rządowego — red.) w swej zachłanności i arogancji niepohamowanej umieli na jednej konferencji w min. Przemysłu i Handlu bluznąć, w rozmowie z przedstawicielami spółdzielczości mleczarskich oburzeniem, że oto **handel nabiałem musi być wyłącznem prawem żydów**, a nie spółdzielni chłopskich, że oni do tego dążą, aby spółdzielnie nie zajmowały się handlem i wywozem masła zagranicę, bo od tego **są żydzi.**

W końcu swych wywodów autor artykułu tak konkluduje:

„Tego już za wiele i wara od grożenia chłopom, bo cierpliwość i spokojność chłopska ma przecież swoje granice".

I cierpliwość panów z Wyzwolenia też była dalekoidąca. Dobrze, iż zawrócono z fałszywej drogi. Lepiej późno, niż nigdy.



# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**REPERTUAR WIDOWISKOWY.**

**Kino „MORSKIE OKO".** Dziś i dni następnych wesoła komedja p. t. **„Flipp i Flap w legji cudzoziemskiej"** i sensacyjny film p. t. **„Arsen Lupin - dżentelman włamywacz".** W roli głównej John Ljonel Barymorre.

**Kino dźwiękowe „BAJKA".** Dziś i dni następnych murzyński film p. t. **„Dusze czarnych"** (Halleluja) granych przez samych murzynów. Nadprogram: **„Frigo w szarym domu".**

**ZMIANY PERSONALNE W POLICJI.**

Posterunkowy Orczyk Marcin z komisarjatu p. p. w Gdyni został zwolniony ze służby w policji.

**OKRADZIONO SKLEP „BATI".**

Włamano się zapomocą wyrwania okna do warsztatu szewskiego firmy „Bata" w Gdyni przy ul. Starowiejskiej, poczem sprawcy wyłamali drzwi z warsztatu do sklepu tejże firmy pilnikami znajdującemi się w warsztacie i skradli około 10 par obuwia męskiego, pudełko pasty i inne przedmioty oraz 30 złotych gotówki, książeczkę oszczędnościową na 217 zł i obrączkę ślubną. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 600 złotych. Wszczęte przez tut. wydział śledczy dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach Kamińskiego Jana i Połecia Mieczysława, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Część łupu im odebrano.

**ZNÓW DWAJ TOPIELCY.**

Wyłowiono zwłoki dwóch topielców, z których jeden okazał się zaginionym w dniu 7 bm. Białkiem Józefem, zam. w Gdyni przy Szosie Gdańskiej, drugi zaś Jarochem Stanisławem, studentem Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie. Jak wykazały sekcje zwłok obu topielców, żaden gwałt w tym wypadku nie zachodzi.

## O duchowy oręż przeciw germanizacji.

Zbytecznem jest chyba udowadniać, że najpotężniejszą twierdzą w walce o utrzymanie ducha i kultury narodowej, jest szkoła polska, najsilniejszym orężem — język i wiara.

Niema w Polsce więcej chyba zagrożonego przez obcą inwazję odcinka, jak **Polskie Wybrzeże,** niema niebezpieczniejszego wroga naszego języka i naszej kultury, jakim jest nasz sąsiad zachodni, nie przebierajacy w środkach ani metodach walki. To też wysiłek całego narodu, a przedewszystkiem rządu polskiego skoncentrowany winien być na zgromadzeniu jak najwięcej tej **duchowej broni,** na jak najsilniejsze rozbudowanie tych twierdz.

Niestety **w Gdyni** troskę o to tak doniosłe i ważne zadanie pozostawiono wyłącznie **inicjatywie prywatnej.** Co gorsze, nie daje się nawet tej prywatnej inicjatywie należytego poparcia materjalnego.

Istnieją w Gdyni **trzy szkoły średnie,** ktorych potrzebę i pożyteczność uzasadnia najlepiej frekwencja tych zakładów. Wszystkie te zakłady naukowe, są instytucjami prywatnemi, skazanemi na własne siły.

Poza udzieleniem zakładom tym praw szkół publicznych, oraz nieznacznych subwencyj dla dwóch szkół, t. j. gimnazjum Tow. Szkół Średnich oraz zakładu S. S. Urszulanek, rząd niczem się nie przyczynia do ich utrzymania. Trzecie zaś **gimnazjum dr. Zegarskiego „Orle Gniazdo" w Orłowie,** które zyskało sobie wśród społeczeństwa największe uznanie, swoim wysokim poziomem naukowym, oraz najnowocześniejszem urządzeniem tak samej szkoły jak i internatu, **nie otrzymało** dotąd od rządu najmniejszej nawet subwencji.

Cały ciężar budowy celowego gmachu, urzadzenia wewnętrznego, jak również założenia wzorowego boiska sportowego, ogródków ćwiczebnych, warsztatów szkolnych itp., poniósł dr. Zegarski wyłącznie sam, przyjmując na siebie **znaczne ciężary i zobowiązania.** Mimo to opłaty szkolne w tym zakładzie nie są wcale wyższe ani-**żeli w innych zakładach, a pozatem** znaczna liczba młodzieży korzysta z daleko idących ulg, a nawet z bezpłatnej nauki.

Gimnazjum dr. Zegarskiego posiada pełne 8 klas, wobec czego zmuszone było przyjąć znaczną część tych uczenic, które ukończyły 5 klas gimnazjum S. S. Urszulanek, nie miały możności korzystać w miejscu z dalszej nauki, gdyż z wyżej przytoczonych powodów, a to z braku pomocy rządowej, nie mogły S. S. Urszulanki otworzyć z rozpoczęciem roku szkolnego VI-ej klasy swego gimnazjum.

Dr. Zegarski, będąc sam wychowankiem światowej sławy kolegjum Heidelberskiego oraz poznawszy dokładnie wzorowo urządzone zakłady naukowe w Anglji i Szwajcarji, nie mogąc jako kurator okręgowy i **pierwszy organizator szkół polskich na obszarze Gdańska** zrealizować myśli urządzenia wzorowego zakładu naukowego, porzucił swoje stanowisko, poświęcając się w całości i wyłącznie czynnej bezpośredniej pracy pedagogicznej, aby stworzyć własnemi siłami wzorowy typ średniej szkoły z klasami przygotowawczymi.

Kiedy Gdynia rozrosła się już do poważnych rozmiarów miasta portowego i mimo kilkunastu tysięcy mieszkańców nie posiadała szkoły średniej, kiedy mimo piekącej potrzeby zorganizowania w Gdyni szkoły średniej, rząd nie uczynił w tym kierunku żadnego wysiłku, wtedy dr. Zegarski podjął sam inicjatywę i w najtrudniejszych warunkach zorganizował pierwsze klasy szkoły średniej w Gdyni, zyskując sobie wdzięczność rodziców, zmuszonych posyłać dziatwę swą do Wejherowa lub Gdańska, a nawet do niemieckiego gimnazjum w Sopocie.

Po utorowanym przez niego szlaku poszło potem dopiero Tow. Szkół Średnich i S. S. Urszulanki.

Jest to nad wyraz smutnym objawem pewnego rodzaju małego zainteresowania się sfer rządowych średniem szkolnictwem w Gdyni, jeżeli nietylko państwowych szkół średnich, lecz nawet prywatnej inicjatywie, przejmującej zadania i obowiązki rządu na siebie, nie użycza się bodaj tyle poparcia materjalnego, ażeby praca zakładów nie doznała przerw ani przeszkód.

Miarą kultury społeczeństwa jest jego szkolnictwo. Jeżeliby wedle tej zasady chciano oceniać naszą kulturę, to sąd ten wypadłby niezbyt pochlebnie.

## Z posiedzenia rady miejskiej.

Po powrocie Komisarza Rządu z Warszawy zwołaną została rada miejska, której po raz pierwszy przewodniczył Komisarz Rządu. Porządek obrad obejmował 25 punktów, z których odpadło 10 punktów z powodu nieprzygotowania referatu, a natomiast przybyły cztery wnioski nagłe.

Po dłuższem lecz niezbyt interesującem powitaniu rady przez p. Komisarza Rządu, przystąpiono po przyjęciu porządku dziennego i odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia, do właściwych obrad.

Sekretarz rady odczytał kilka odpowiedzi na zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu interpelacje radnych. Przyjęto do wiadomości reskrypt p. wojewody w sprawie ochrony kolei przed zaspami śnieżnemi.

Musimy przy tej sposobności wyrazić zdziwienie, że jakkolwiek mamy już obecnie koniec października 1932 r. dotychczas nie dano możności radzie gminnej do zbadania i zaaprobowania budżetów gminnych na r. 1932, ani sprawozdań rachunkowych oraz bilansów za r. 1929 i 1930. Tak samo nie przedłożono radzie gminnej dotychczas sprawozdań z wykonania budżetów za lata 1926 do 1930. Sprawy te zdejmowane są stale z porządku obrad pod najrozmaitszemi pozorami. Zdjęto też bez należytego uzasadnienia z porządku obrad sprawę, która budzi niewątpliwie największe zainteresowanie radnych i całego społeczeństwa, t. j. **ustalenie listy wierzycieli i dłużników na dzień 31. 3. 1932** t. j. do końca roku budżetowego.

Na wniosek komisji administracyjnej umorzono szereg drobniejszych zaległości czynnych z r. 1931-32, z powodu niemożliwości ich ściągnięcia.

Uchwalono utrzymać w tej samej wysokości jak roku ubiegłego dodatki komunalne do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków w r. 1932 (?!) oraz dodatki do państwowego podatku dochodowego.

Dodatki te wynoszą przy produkcji trunków 100 proc., przy sprzedaży 50 proc., zaś od dochodów 30 proc.

Przejęcie Spółdzielni Mleczarskiej i uruchomienie jej od 1 listopada br. na rachunek miasta uzależniono od przyjęcia przez Pomorską Izbę Rolniczą zaofiarowanych przez miasto warunków dzierżawy. Dzierżawa ta trwałaby przez 6 lat za rocznym czynszem dzierżawnym 12.000 zł czyli 1000 zł miesięcznie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zakupna przez miasto zaoferowanych przez Tow. Pierwszych Kąpieli Morskich gruntów na Kamiennej Górze. Na podstawie oszacowania wartości tych terenów przez zaprzysiężonych rzeczoznawców, ustalono dwa rodzaje cen, mianowicie **po 5 zł za 1 m² za tereny koło „Oazy"** i na Wzgórzu Paderewskiego, gdzie stanąć ma bazylika i po 0,75 zł za parcele na stokach zalesionych, od strony północnej Kamiennej Góry. Jako zaliczkę na cenę kupna uchwalono wpłacić wekslami 100.000 zł, zaś do zawarcia umowy po dokładnem rozgraniczeniu obu rodzai terenów upoważniono p. Komisarza Rządu. Bez dyskusji przyjęto następnie trzy wnioski na zamianę gruntów.

Wałkowaną już na kilku posiedzeniach sprawę odszkodowania dla p. Minty za przewóz przez kanał dla p. Janusza Minty postanowiono na wniosek komisji jednogłośnie odrzucić.

Wreszcie uchwalono przystąpić do Komitetu walki z żebractwem.

Wniesiono szereg wniosków nagłych, a to:

W sprawie zakupu niezwłocznego trzech samochodów dla ochotniczej straży pożarnej, a to rekwizytowego, drabinowego i cysternowego oraz uzupełnić wyposażenie ochotniczej straży pożarnej w akcesorja kosztem ogólnym 206.195 zł, płatnych w pięciu rocznych ratach. Samochody postanowiono zakupić w firmie polskiego Fiata. Uchwalono równocześnie uzupełnić sprzęt miejskich zakładów oczyszczenia miasta kosztem 176.000 zł.

Komisarz Rządu zawiadomił radę miejską, że w najbliższych dniach będą przeniesione biura Komisarjatu Rządu do gmachu byłego starostwa grodzkiego, przy ul. Św. Jańskiej, natomiast biura urzędu skarbowego przeniesione zostaną do budynku obecnego Komisarjatu Rządu. W związku z tem przeniesieniem dokonane będą adaptacje kosztem 12.000 zł.

Zapytać się godzi, czy wobec ciężkiej sytuacji finansowej miasta, nie było innych pilniejszych i więcej piekących potrzeb, na które potrzebniejszą byłaby kwota 12.000 zł, aniżeli na przeniesienie biur Komisarjatu Rządu, który po opróżnieniu części gmachu przez Kom. Kasę Oszczędności i wobec znacznych redukcyj personelu Kom. Rządu, nawet po przeniesieniu wydziału technicznego, mógł znaleźć w obecnym gmachu dostateczne pomieszczenie.

Postanowiono dalej przejąć w zarząd miasta lecznicę nadmorską, w której urządzony zostanie szpital dla zakaźnie chorych, a w szpitalu S. S. Miłosierdzia urządzony zostanie oddział ginekologiczny. Lecznica nadmorska kosztowała miastu w ciągu 5 lat 150.000 zł tytułem subwencyj (rocznie po 30.000 zł) a prócz tego musiała gmina płacić za leczenie ubogich po 9 zł dziennie od osoby, zaś za członków Kasy Chorych dopłacała po 2 zł dziennie.

Na wniosek r. m. Kawczyńskiego rada miejska uchwaliła przystąpić jako członek Komitetu Międzynarodowej Wystawy Szporu Morskiego, która ma się odbyć w Gdyni w r. 1935.

Ostatni punkt porządku obrad, mianowicie interpelacje obudziły największe zainteresowanie.

Między innymi r. m. Nowacki i Grzegowski zainterpelowali czy zgodna jest z prawdą wiadomość podana przez kilka pism codziennych na podstawie komunikatu otrzymanego za pośrednictwem powołanego przez p. Komisarza Rządu do współpracownictwa korespondenta żydowskiego pisma „Ekspress Ilustrowany", jakoby ul. Starowiejska przemianowaną miała być bez uchwały rady miejskiej na ul. Mościckich, przyczem zwłaszcza p. r. m. Grzegowski zastrzegł się przed tak dowolnem zmienianiem nazw ulic związanych z tradycją miasta.

Dalej zainterpelował p. R. dlaczego Wydział Techniczny odsunął samowolnie od przetargów na roboty członków rady miejskiej, rozdając roboty te według własnego uznania.

R. m. Rataj zainterpelował Komisarza Rządu, czy ustalone zostały już jakie normy współpracy miasta z portem.

R. m. inż. Janicki zapytał czy i kiedy nareszcie zostanie uporządkowana droga dojazdowa do cmentarza, oraz odcinek szosy z Gdyni do Sopot, której stan przynosi największy wstyd dla polskiej administracji drogowej.

R. m. Stróżyński i Kijowski robią zarzut Kom. Rządu, że bez uchwały rady miejskiej została wybrukowana cała ul. Mickiewicza, zupełnie prawie nie używana, natomiast zaniedbano zupełnie drogę do Chylonji i Grabówka oraz na Leszczynki, gdzie brak jest również oświetlenia.

Największą sensację obudziły interpelacje r. m. Ostojskiego, Janickiego i Rataja, które podajemy na innem miejscu.

Na tem zakończono posiedzenie tajne i po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad tajnych.

## Gdyńska olejarnia działa na szkodę państwa.

Na posiedzeniu rady miejskiej zwrócili się do Komisarza Rządu z interpelacją r. r. Ostojski i Janicki w sprawie **zatrudniania w gdyńskiej olejarni „Uunion" kilkunastu Niemców, gdańskich obywateli,** na takich stanowiskach które z takim samym pożytkiem mogliby zajmować obywatele polscy będące obecnie bez pracy.

P. Ostojski przedłożył też obszerny memorjał gdyńskich ślusarzy i mechaników, w którym przedstawiają w sposób dobitny szkodliwą działalność olejarni gdyńskiej dla interesów przemysłu i rzemiosła polskiego, albowiem zakłady te przy rozbudowie swych urządzeń oddały roboty **ślusarskie niemieckiej firmie gdańskiej Heyking za kwotę przeszło 190.000 zł, przyczem zatrudniano wyłącznie rzemieślników niemieckich z Gdańska, z których jeszcze obecnie pracuje 12 do 20 jako monterzy.** Były to wszystkie roboty tego rodzaju, że nie wymagały żadnych specjalistów takich którychby w Polsce a nawet w Gdyni nie można było znaleźć.

Ponadto memorjał wskazuje jeszcze na niesłychanie oburzający fakt, że olejarnia gdyńska oddała **Stoczni Schichaua a więc przedsiębiorstwu, którego właścicielem jest rząd niemiecki** i z tego tytułu nadzorowaną jest przez wysokiego urzędnika Rzeszy niemieckiej, będącego równocześnie niemieckim inspiratorem Senatu gdańskiego i ostoją ruchu hitlerowskiego na terenie gdańskim, **dostawę urządzeń wewnętrznych i konstrukcyj za sumę 1.000.000 zł.**

Dostawy te wykonać mogła każda z większych firm polskich, a w najgorszym razie także **Stocznia Gdańska,** która jak wiadomo, jest w 50 proc. własnością Rządu polskiego.

Radny Janicki w zupełności solidaryzuje się z tą interpelacją i określa tego rodzaju postępowanie olejarni gdyńskiej „Union" jako **wyraźne działanie na szkodę państwa.**

W związku z powyższą interpelacją r. m. Rataj zapytuje Komisarza Rządu, czy ustawa o ochronie rynku pracy nie daje Komisarzowi dostatecznych podstaw do usunięcia z Gdyni Niemców, obywateli gdańskich, zabierających pracę bezrobotnym Polakom, a to temwięcej, że Senat Wolnego Miasta Gdańska z całą bezwzględnością usuwa z Gdańska nietylko pracowników polskich, którzy od szeregu lat tam pracowali, lecz bezwzględnie nie dopuszcza do pracy nowych pracowników polskich.

Nie będzie więc niesprawiedliwością jeżeli władze polskie zastosują te same rygory wobec Niemców gdańskich.

## Czy król rumuński Karol pogodzi się ze swą żoną Heleną?



Jak wiadomo, królestwo rumuńscy żyją w separacji. Że to jednak dobry przykład iść powinien z góry, więc rodzina czyni zabiegi, aby ich pogodzić. Nowy premjer Maniu doprowadził nareszcie do tego, że królowa Helena zjechała z Paryża do Bukaresztu na pertraktacje. Domaga się ona przedewszystkiem regularnego wypłacania apanaży. Bo w Rumunji jest taka bryndza, że nawet król na wypłatę swej listy cywilnej miesiącami czekać musi. Królestwo rumuńscy mają syna Michała, który wychowuje się na rumuńskim dworze.

# „Radosna twórczość“
## w Banku Gospodarstwa Krajowego.

W roku 1930 poruszono w komisji budżetowej sejmu sprawę rozrzutnej polityki subwencyjnej, uprawianej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Dyskusja na ten temat skończyła się wyborem osobnej komisji, której polecono zbadanie tej polityki i zareferowanie jej sejmowi. Mimo krótkiego okresu swego urzędowania „podkomisja“ ujawniła cały szereg wypadków, w których szafowano groszem publicznym zupełnie bezceremonjalnie. Referat przewodniczącego podkomisji był wprost rewelacyjny. I tak stwierdzono, że Bank Gospodarstwa Krajowego finansował kilka przedsiębiorstw, które **nie zasługiwały na zaufanie** i później faktycznie **zbankrutowały.** W szeregu organizacyj subwencjonowanych znalazł się szereg organizacyj „społecznych“, nikomu nieznanych, które otrzymały „wsparcia“, przewyższające sumę 100.000 zł. Wśród „popieranych“ zrzeszeń znalazły się **różne związki zawodowe,** żaglujące oczywiście pod znakiem sanacji.

Wobec tego, że tego rodzaju gospodarka zmniejszyć musiała poważnie zyski, jakie po myśli statutu B. G. K. przypadają częściowo skarbowi państwa, czyli, że wyrządzała wyraźnie szkodę skarbowi państwa, **komisja budżetowa sejmu wezwała Naczelną Izbę Kontroli Państwa, aby zbadała dokładnie gospodarkę instytucji, prowadzonej przez p. generała Góreckiego i złożyła sejmowi szczegółowe sprawozdanie.**

Sejm nie doczekał się sprawozdania. W N. I. K. P. zaszły w międzyczasie także poważne zmiany. Prezes tej instytucji prof. Wróblewski, który odmówił rządowi udzielenia absolutorjum za przekroczenia budżetowe w okresie gospodarczym 1927/28, musiał się „z powodu nadwątlonego zdrowia“ podać do dymisji.

Mimo to N. I. K. P. polecenie komisji budżetowej sejmu wykonała a wyniki rewizji zakomunikowała w kwietniu br. p. premjerowi i ministrowi skarbu. Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, czy sprawozdanie Naczelnej Izby Kontroli Państwa przedłożone zostanie obecnie także sejmowi, to znaczy tej instytucji, której N. I. K. P. jest organem.

Sprawozdanie, złożone narazie tylko rządowi, podkreśla różne dodatnie momenty w organizacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Tem jaskrawiej występuje po wyrazach uznania część krytyczna sprawozdania. Znalazły się w niej (str. 57) — jak pisze „Robotnik“ warszawski — m. in. takie uwagi:

„W pierwszej linji należy wymienić stwierdzone we **wszystkich prawie pozycjach Banku nastawienie na zbyt szeroką skalę i nie liczenie się ze skromnymi realnymi zasobami polskiej rzeczywistości.** Takie nastawienie Banku pociągnęło za sobą **brak oszczędności** w wielu dziedzinach.

Objawiło się to przedewszystkiem w wybudowaniu **zbyt kosztownego,** znacznie przekraczającego potrzeby Banku, **gmachu** a następnie w takich działach kosztów handlowych, jak **świadczenia emerytalne dla dyrektorów,** koszty personelu kierowniczego, **zbyt licznego personelu w stosunku do ogółu urzędników,** koszty przedstawicielstwa zagranicznego...!“

A dalej

„W zgodzie z powyższem nastawieniem pozostaje również **akcja subwencyjna... prowadzona z uszczerbkiem bezpośrednich interesów skarbu,** co występuje wyraźnie na jaw, jeśli się uwzględni, że **kwoty przeznaczone na akcję subwencyjną wyrażały się mniej więcej w tej samej wysokości, co kwoty wpłacone tytułem udziału w zyskach do Skarbu Państwa, jako jedynego właściciela Banku...“.**

Powyższa opinja Najwyższej Izby Kontroli Państwa jest druzgocącą krytyką radosnej twórczości B. G. K. Czy rząd wyciągnie z niej konsekwencje wobec kierowników tej instytucji. Narazie się na to nie zanosi, chociaż sanacja winna przedewszystkiem być stosowana przez obóz, który hasło sanacji podniósł jako sztandar majowej rewolucji. Ale wiadomo, najtrudniej zawsze lekarzowi, leczyć siebie samego...

# Amerykanie zaczynają się obawiać
## wzrostu sił morskich Japonji.

W prasie amerykańskiej pojawiły się **nowe alarmy wojenne:** Japonja stara się usunąć z Azji wpływy amerykańskie, zamknąć handlowi amerykańskiemu drogę do portów na Dalekim Wschodzie i zwłaszcza Chiny wziąć pod swój nadzór. „Zachłanność“ japońska — zdaniem znawców stosunków azjatyckich — musi rychlej czy później doprowadzić do zbrojnego starcia pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

Znawcy potwierdzają, że najpotężniejszą flotę podwodną posiada w obecnej chwili Japonja.

Japonja usiłowała przez długi czas ukryć swoje zbrojenia podwodne, jednakże

**WYWIAD OBCYCH ADMIRALICYJ ODKRYŁ SEKRET ZBROJEŃ JAPOŃSKICH.**

Łodzie podwodne angielskie i amerykańskie są podobno znacznie gorsze od floty japońskiej. Flota amerykańska posiada **wyspy Hawajskie** jako bazę, ale wątpić należy, czy amerykańskie łodzie podwodne potrafiłyby dotrzeć na wody japońskie. Wobec tego amerykańskie łodzie podwodne skazane są właściwie tylko na **obronę wybrzeża.** Tymczasem japońskie łodzie podwodne mogą ruszyć na Hawaję i wrócić do domu w pełnym rynsztunku. Najlepsze japońskie łodzie podwodne mogą zapędzić się

**AŻ DO SAN FRANCISCO I DO KANAŁU PANAMSKIEGO**

i przeprowadzić dzieło zniszczenia.

Japonja posiada w obecnej chwili ponad 30 łodzi podwodnych o pojemności pomiędzy 1.150 a 1.955 ton. Rozwijają one szybkość 20 węzłów na godzinę.

Pozatem istnieje 40 łodzi podwodnych mających zasięg działalności 11.000 km. Mogą one zanurzać się bardzo głęboko.

Co więcej, Japonja posiada

**24 NOWYCH TORPEDOWCÓW**

o niespotykanej sile obronej i zaczepnej. Liczą one po 17.000 ton, rozwijają szybkość 36 węzłów, mając 6 pięciocalowych dział i 9 rur do wyrzucania torped. Jest to najlepsza flotylla torpedowców jaka istnieje na świecie.

**NOWE KRĄŻOWNIKI JAPOŃSKIE**

w liczbie czterech, mogą rozwijać ogień tak szybki, o jakim nie ma się pojęcia w Europie. Każdy z nich ma 15 dział pięciocalowych. Są to działa półautomatyczne, o zasięgu 20.000 metrów, strzelając 10 razy na minutę. Najnowszy krążownik japoński może wyrzucać 150 granatów na minutę bocznemi armatami.

O ile przyjdzie do starcia zbrojnego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją, to rozegra się ono na morzu.

## Niemcy ciągle zapatrzeni w stronę Polski.

**Berlin,** 27. 10. (PAT) Związek Niemców zagranicznych urządził wczoraj w Berlinie wielką manifestację na rzecz niemczyzny na wschodzie. Na zgromadzeniu obecni byli liczni przedstawiciele władz m. in. minister rolnictwa v. Braun, który wygłosił przemówienie o znaczeniu akcji kolonizacyjnej dla utrzymania niemczyzny na wschodzie.

## Aresztowania na Łotwie.

**Ryga,** 25. 10. PAT. Aresztowania w kołach monarchistów rosyjskich trwają nadal. Wiele osób, w tem były dowódca rosyjskich oddziałów pułk. Sidorow otrzymał już nakaz opuszczenia terytorjum Łotwy w ciągu 10 dni. W Libawie aresztowano 8 osób pod zarzutem utrzymywania stosunków z kołami monarchistycznemi zagranicą. Aresztownym grozi również wydalenie z kraju.

## Ks. kardynał Prymas zwiedza klasztor Redemptorystów.

(KAP). Dnia 25 bm. JEm. ks. kardynał August Hlond przybył do klasztoru OO. Redemptorystów w Warszawie przy ul. Karolkowej, by zwiedzić klasztor, budujący się kościół oraz złożyć życzenia zakonowi z racji zbliżającego się jubileuszu 200 lat od założenia (9. 11. 1732 — 9. 11. 1932). Przy tej sposobności ks. Prymas dłuższą chwilę spędził na rozmowie z ojcem Bernardem Łubieńskim.

# Padł z ręki człowieka,
## który mu poprzednio chciał uwieść żonę.

Ze **Lwowa** donoszą o zamordowaniu Kazimierza Pieronka z Lewandówki przez Władysława Burego. Podłoże tej zbrodni jest niezwykle sensacyjne.

Otóż przed dwoma laty Pieronek, właściciel realności, wracając do domu, spotkał żonę w towarzystwie nieznajomego osobnika. Na pytanie, kim jest nieznajomy, żona ze łzami w oczach oświadczyła, iż od kościoła św. Anny idzie za nią krok w krok i nagabuje ją niemoralnemi propozycjami. Zirytowany mąż przystąpił do gacha i tak go pobił, że złamał mu dwa żebra. Nieznajomym był znany awanturnik Władysław Bury.

Po bójce Bury leczył się dłuższy czas w szpitalu, a następnie przez półtora roku w domu. Przez cały ten czas myślał tylko o zemście nad Pieronkiem.

W tych dniach otrzymał wiadomość, że wróg jego znajduje się w towarzystwie przyjaciół w restauracji Kijanka. Nie namyślając się wiele, uzbroił się w nóż, wsiadł do dorożki i pojechał na Lewandówkę. Przybywszy do restauracji, przystąpił do Pieronka, spoliczkował go i oświadczył, że „on zapłaci mu życiem za złamanie żebra“. Spoliczkowany Pieronek zerwał się z miejsca, chcąc reagować. Bury uprzedził jednak jego zamiary. Cios w serce okazał się śmiertelny. Pieronek padł trupem.

Burego aresztowano na miejscu. Z początku morderca usiłował się usprawiedliwić obroną konieczną. Obecnie jednak załamał się. Ze łzami w oczach oświadczył, że „musiało się stać to, co się stało“.

## Walka o katolicką niedzielę.

Ub. niedzieli odbył się w Warszawie wielki wiec **chrześcijańskich rzemieślników i kupców** w sprawie zamierzonego przez rząd **naruszenia odpoczynku niedzielnego i świątecznego** na wyraźną korzyść żydostwa.

Rząd, który niejednokrotnie wysłuchiwał żądań kupiectwa żydowskiego przy wysuwanej noweli do ustawy o czasie pracy, nie zwrócił się o opinję do przedstawicielstwa polskiego kupiectwa i rzemiosła. Dlatego to urządzono wielki wiec, aby rządowi dać poznać, jaka jest opinja w tej sprawie stowarzyszeń i ogółu chrześcijańskiego. Udział wiecowników był bardzo tłumny.

—::—

**Liczba bezrobotnych w Westfalji i Nadrenji** wydatnie się powiększyła i wynosi obecnie przeszło 1.200.000 osób.

*

**Żydowskie kasy pożyczkowe w Polsce** otrzymały nowe tanie kredyty od bankierów amerykańskich.

## Jak wygląda teraz w Mandżurji.



Powyżej zdjęcie ze stacji kolejowej Mandżuli na rosyjsko-mandżurskiej granicy. Pstra mięszanina Rosjan, Chińczyków i Japończyków.

Japonja zaproponowała Sowietom, aby te sprzedały im swoje akcje kolei mandżurskiej, wskutek czego Japonja posiadałaby już wszystko w ręku, co jej do panowania nad Mandżurją jest potrzebne. W zamian za to chce się Japonja zobowiązać do pomagania Sowietom w zrealizowaniu ich drugiej piatiletki. Ale Rosja nie kwapi się do przyjęcia tej propozycji.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyzur lekarski ma z dnia 27 na 28 bm. dr. Woyciechowski, ul. Solankowa 60.

**Dyżur apteczny** pełni do końca bież. tygodnia apteka „Zdrojowa" przy ul. Solankowej.

**Publiczna bibljoteka m.** Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Repertuar kin:**

**Pałac:** „Na śliskiej drodze".
**Stylowy:** „Buster się żeni".
**Żołnierski:** „Wojennym szlakiem" z Ken Maynardem.

**W szkole dokształcającej żeńskiej i kupieckiej męskiej w Inowrocławiu** nauka rozpocznie się w czwartek, 3 listopada 1932 r. punktualnie o godz. 5 po południu.

**Chłopców w wieku ponad 15 lat do sprzedaży ulicznej naszego pisma przyjmie oddział „Dziennika Bydgoskiego", Inowrocław, Rynek nr. 20, tel. 420.**

### Pożar we Włostowie.

Dnia 25. bm. wybuchł pożar u zagrodnika Stanisława Piotrowskiego we Włostowie, pow. Mogilno, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, sprzęty domowe z bielizną, większa ilość zboża, ogólnej wartości około 12.000 zł.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

### Apel do absolwentów szkoły wydziałowej.

Organizacja — to potęga. W myśl tej zasady postępując, komisja organizacyjna zwołuje na 30. bm. godz. 15,30 nadzwyczajne walne zebranie Koła Absolwentów Szkoły Wydziałowej Męskiej w Inowrocławiu. Na porządku obrad będą bardzo ważne sprawy, wobec tego wzywa się wszystkich b. absolwentów do wzięcia w niem jak najliczniejszego udziału. Zebranie odbędzie się w auli tej szkoły.

### Uważać przy wysiadaniu z tramwaju.

**Nieszczęśliwy wypadek przy ul. Królowej Jadwigi.**

Nierzadko się zdarza, że pasażer wysiadający z tramwaju, dostaje się pod koła samochodu względnie innego pojazdu, skutkiem czego zostaje nieraz okaleczony na całe życie. Są to skutki nieuwagi.

Ofiarą takiego wypadku padł niej. Fenikstein z Warszawy, który przybył do Inowrocławia dla interesów. Mianowicie w ub. środę około godziny 18 wysiadając z tramwaju przy ul. Królowej Jadwigi, nieszczęśliwiec dostał się pod koła samochodu osobowego P. Z. 406571, wskutek czego doznał poważnych okaleczeń na całem ciele.

—::—

### „Zapisz się do Strzelca, a otrzymasz pracę!"

**Żnin.** Wielkie rozgoryczenie wywołało tegoroczne angażowanie do pracy robotników na kampanję buraczaną w Żninie. Robotnicy skarżą się, że ten, kto nie mógł pochwalić się przynależnością do „Strzelca", nie uzyskał pracy. Nie pomagały dowody ochotnika wojsk polskich, bezrobocia, rodziny głodującej.

### Najstarsze małżeństwo na Kujawach.



W domu starców w Inowrocławiu żyje chyba najstarsze małżeństwo na Kujawach zachodnich: Wojciech i Juljanna z Kozłowskich Zarembowie, których widzimy na ilustracji.

Wojciech Zaremba urodził się 9 marca 1830 roku, a jego żona w 1838 r. On zatem liczy sobie 102 lata, a ona 94.

Wojciech Zaremba brał udział w powstaniu styczniowem w 1863 r., walcząc pod Taczanowskim w Kaliskiem i w Kieleckiem z Kozakami. Gniazdem jego rodzinnem jest wieś Kościelec, do którego powrócił po powstaniu. Obecnie mieszka ze swą żoną w skromnej izbie, żyjąc z żebraniny i renty starczej. Renty weterana z 1863 r. nie pobiera, gdyż nie może przedstawić dowodów, że brał udział w powstaniu. Pomimo tak podeszłego wieku czuje się zdrów i ma nadzieję pożyć jeszcze kilka lat.

### Niestronno.

**Osobiste.** W Mogilnie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Salomeją Płocienniakówną z Mogilna z p. Ignacym Walą z Czagańca, parafji Niestronno. Młodej parze „Szczęść Boże".

**Nagły zgon.** Zachorowała nagle 19-letnia niezamężna Anna Arnold z Grochowisk i zmarła następnego dnia. Ponieważ rozeszły się różne wieści, przeprowadziła policja dochodzenia. Zarządzona została sekcja zwłok. Zaznaczyć należy, że A. była od kilku miesięcy w ciąży.

**Wspaniała uroczystość.** W ub. niedzielę Stow. Młodych Polek w Oćwiece obchodziło uroczystość intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego. Zagaiła ją prezeska Konierzkówna. Ks. protektor Krupski poświęcił obraz Najśw. Serca oddając go Towarzystwu pod opiekę.

**Poświęcenie kamienia węgielnego.** Budowa kościoła w Sipiorach weszła na realne tory. Do parafji tej należeć będą Sipiory, Studzienki, Dębogórski Młyn, Kowalewko, Kowalewo folwark, Piotrowo i t. d. Odbyło się już poświęcenie kamienia węgielnego przy udziale licznego obywatelstwa.

**Doskonały akt zemsty.** W Annowie przed składem kolonjalnym Andlera przy drzwiach wejściowych został podłożony nabój. Wybuch naboju był tak silny, że drzwi zostały porozrywane, a u okien powylatywały szyby. Sprawcą zamachu był 18-letni Stanisław Lewandowski.

**Zamknięcie szkoły.** Z powodu płonicy została na czas nieograniczony szkoła powszechna w Niestronnie zamknięta.

**Nieszczęśliwe wypadki w jednej rodzinie.** W wiosce Głęboczku zamieszkuje od wielu już lat rodzina Kramrów, dla których bieżący rok obfituje w nieszczęścia. W letniej porze podczas kąpania się w jeziorze utonął służący, a kilka dni później utonął im własny syn. Obecnemu służącemu spadła cegła na głowę tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Pozatem zmarniał prawie wszystek inwentarz.

**Ujęcie złodziei.** Do zagrody p. Kerntego w Wymysłowie weszli włóczędzy prosząc o jałmużnę. W mieszkaniu znajdowała się tylko sama gospodyni p. K., od kilku lat chorowita, to też goście nie namyślając się długo, zrabowali kosztowne przedmioty i ulotnili się. Po chwili przyszedł syn. Widząc nieład, puścił się on w pogoń za złodziejami i przy pomocy sąsiadów ujął ich i oddał w ręce policji.

**SOLEC KUJAWSKI. Miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych** przejęło we własny zarząd stację benzynową i olejów firmy „Standard Nobel", ustawionej na rynku.

**PRUSZCZ, pow. świecki. Z życia nauczycieli.** Z okazji 10-lecia Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. Koła Pruszcz odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20 w salce p. Pęka uroczyste zebranie.

**DĄBROWA CHEŁMIŃSKA. Jarmark.** W Dąbrowie Chełmińskiej odbędzie się w dniu 31 bm. jarmark kramny oraz na konie, bydło i świnie.

**NOWY TOMYŚL. Wybory do sejmiku powiatowego.** Dla złączonego powiatu Nowy Tomyśl i Grodzisk ustalono termin wyborów do sejmiku powiatowego na niedzielę 18 grudnia.

## Świecie.

**Odznaczenie.** Odznaczony został Krzyżem Niepodległości kupiec Maksymiljan Krużyński.

**Tow. Powstańców i Wojaków** odegra w sali p. Popławskiego w niedzielę 6 listopada br. sztukę p. t. „Korsarz Bałtyku".

**Braki w oświetleniu miasta.** Ostatnio na niektórych ulicach Świecia często nie świecą się niektóre lampy. Stan taki trwa nieraz kilka dni. Łobuzerja, korzystając z ciemności, zaczepia przechodniów. Również na Rynku, koło p. Bartla, na ulicy Klasztornej koło K. K. O. i w innych punktach miasta wogóle się lampy nie świecą. Możeby więc elektrownia miejska zechciała usunąć te braki!

**Jarmark kramny oraz na bydło i konie** odbędzie się w Świeciu w poniedziałek, 7 listopada. Spęd bydła dozwolony w dowolnej ilości.

**Baczność przed oszustem!** Od pewnego czasu grasuje w Świeciu i okolicy nieznany osobnik, który sprzedaje papier listowy i koperty w cenie po 1 zł. Oszust ten posługuje się kartką drukowaną głuchoniemego, nalepioną na tekturze z prośbą o kupno i pomoc. W razie pojawienia się oszusta należy go oddać w ręce policji.

**Kto ma starą odzież?** Szatnia Konferencji Żeńskiej w Świeciu, w szpitalu przy ul. Sądowej uprasza o składanie odzieży przenoszonej, bielizny, obuwia, zabawek itp. rzeczy już zbędnych by móc przyjść z pomocą naszym najbiedniejszym. Szatnia otwarta codziennie od godz. 9 do 10 przed południem.

**Do Komitetu Dnia Oszczędności w Świeciu** weszli pp.: b. starosta Kowalski, b. kierownik starostwa Buczak, burmistrz Kostka, dyr. Donarski, insp. szkolny Burzyński, dyr. Braun, dyr. Mrozek, kpt. Jeszke, dyr. dr. Betge, dyr. Jagła, dyr. Januszkiewicz i Domachowski. Zebranie propagandowe odbędzie się dnia 31 bm. w sali p. Popławskiego o godz. 19.

**Ze szkoły powszechnej.** Wielkie korzyści dla dziewcząt z 6—7 klasy miejscowej szkoły powszechnej stanowi nauka gotowania, na jaką uczęszczają dwa razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych do tut. zawodowej szkoły gospodarczej. Rodzice przyjęli tą inicjatywę z pełnem uznaniem.

**Walne zebranie Cechu kołodziejskiego** odbyło się pod przewodnictwem p. K. Poznańskiego z Gruczna. Do nowego zarządu weszli pp.: Kuberski starszy cechu, O. Hube zastępca, Suwalski, Przechowo, II. zastępca, A. Grzela, Suponin, sekretarz, Bieliński, Morsk, zastępca, L. Suwalski, Przechowo, skarbnik, Minikowski, Przechowo, Kufel, Laskowice i Pietrzykowski, Stążki — komisja rewizyjna; G. Kloze, Świecie, i Franc. Melke, Lniano — ławnicy. Sąd polubowy pp.: Kuberski, Suwalski, Poznański i Minikowski. Zarząd ten został wybrany na 3 lata. Uchwalono obniżyć składki z 1,50 zł na 1 zł kwartalnie; wpisowe do cechu z 25 zł na 15 zł od nowego członka.

### Nieudała wyprawa złodziejska.

Jednego z ostatnich wieczorów usiłowało trzech rzezimieszków włamać się do mieszkania p. Rostowej przy ul. Browarowej, położonego na pierwszem piętrze budynku obok zlikwidowanego browaru. Sprawcy jednak zostali spłoszeni i uciekli. Policja zdążyła ich ująć.

—::—

### Mogilno.

**Krwawa bójka jarmarczna.** Podczas ostatniego jarmarku nie obyło się bez bójki. W lokalu Krusińskiego oczekiwali uzbrojeni w pałki drewniane Kowalski Roman, kołodziej i jego syn Jan, obaj z Sucharzewa wraz z bratankiem R. Kowalskim z Dobska na swoich przeciwników handlarza Michalaka z Wszednia i Rybczyńskiego Stanisława, rolnika z tej samej wioski. Bójka miała tło osobiste i rozgorzała do tego stopnia, iż prócz pałek, które policja Kowalskim odebrała, połamano krzesła i szczątkami ich bito. Jeden z Kowalskich zamierzał znienacka uderzyć przodownika policji Kilińskiego, ale restaurator Szarzyński z Trzemeszna zasłonił policjanta swoją osobą i otrzymał tak ciężki cios w głowę, iż rondo kapelusza zostało odcięte. Zapomocą pałki gumowej zdołał przodownik Kiliński wreszcie bójkę zlikwidować. Uczestnicy bójki, zbroczeni krwią, musieli udać się do komendy p. p., gdzie spisano protokół.

## Chełmża.

**Kino dźwiękowe w Chełmży.** Dawniejsze kino „Metropol" ma być w tych dniach ponownie otwarte, a mianowicie jako kino dźwiękowe.

**Teatr Wielkopolski w Chełmży.** W sobotę 29. bm. o godz. 20 odegra w sali „Konkordja" Teatr Wielkopolski zabawną sztukę teatralną w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Ułani księcia Józefa".

**Omyłka.** W notatce z Chełmży. p t. „Ślub" zaszła omyłka, a mianowicie chodziło tam nie o wdowę Kuprową, lecz Kamińską.

**Z Akcji Katolickiej.** W ub. tygodniu odbyło się zebranie zarządów parafjalnej Akcji Katolickiej dekanatu chełmżyńskiego. Zagaił je ks. prałat Szydzik. Do prezydjum zebrania powołano szambelana Szczanieckiego na przewodniczącego, J. Nowicką na sekretarkę, na ławników zaś ks. prob. Hassego z Wielkołąki i Brzuszkiewicza z Kamionek. Wygłoszono dwa referaty i to: aptekarz Wolski, prezes Par. Akcji Kat. w Chełmży, mówił o „celu i istocie Akcji Katolickiej", drugi referat „Zadania zarządów Akcji Katolickiej w dobie obecnej" wygłosił ks. Lewandowski z Pelplina. Referaty wywołały obszerną dyskusję, w której głos zabierali ks. prałat Szydzik z Chełmży, ks. kanonik Ziemkowski z Papowa Biskupiego, ks. prob. Ossowski z Nawry, pp. Wolski, Brzeski z Chełmży i Żurek z Dębin.

**Ceny targowe.** Na ostatnim targu płacono za pół kila masła 1,50—1,70, jajka (mendel) 1,70—1,90, liny 0,70, szczupaki 0,80, okonki 0,50—0,70, płotki 0,40—0,60, węgorze 1,70, kury 1,00—2,00, gęsi 4,00—5,00, gruszki 40—70 groszy, jabłka 20—50 gr, śliwki 25—30 gr, kapusta 10—30 gr, kartofle 2,00—2,50 za pół kwintala.

**Za bezprawne użycie broni.** Na ławie oskarżonych zasiadł Bronisław Dender z Żelgna (pow. toruński) który w maju br. przybył do gospodarza Kruka, gdzie doszło do sprzeczki między nim a niejakim Wątorem. Wątor uderzył go w twarz, na co Dender wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił, raniąc Wątora w policzek i szczękę. Oskarżony bronił się tem, że swego przeciwnika chciał rewolwerem tylko postraszyć, nie wiedział zaś, że broń była nabita. Sąd uznał oskarżonemu okoliczności łagodzące i wymierzył mu karę 2 lat więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

## 1000 śpiewaków odśpiewa „Ecce Sacerdos Magnus"
### podczas poświęcenia pomnika N. S. P. J. w Poznaniu.

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności zaprosił znakomitego kompozytora i kapelmistrza Feliksa Nowowiejskiego do objęcia batuty nad złączonemi chórami kościelnemi Poznania oraz nad orkiestrą reprezentacyjną podczas poświęcenia pomnika. Około 1000 śpiewaków odśpiewą na przywitanie J. E. ks. Kardynała-Prymasa „Ecce Sacerdos Magnus". Pozatem usłyszymy najstarszy chorał rycerstwa polskiego „Bogarodzicę" (wiek XIV) w układzie naszego kompozytora, dalej: Hymn do Serca Jezusowego oraz „Polskie Te Deum", wspaniały hymn, który uzyskał aprobatę Episkopatu; obie kompozycje — pióra Feliksa Nowowiejskiego, jak również „Hejnał Marjański" przeznaczony dla Jasnej Góry.

# Grudziądz.

**Apteki dyżurne:** „Pod Orłem", ul. 3 Maja (tel. 360) i „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33 (telefon 124).

Kino Apollo: „Jaki tata, taki syn".
Kino Gryf: „Plan W."
Orzeł: „X 27".
Nowości: „Tajemnica Sewastopola" i „Żonka z licytacji.

**Celem umówienia programu uroczystości 11 listopada** zaprasza prezydent Włodek przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, korporacyj miejskich, prasy, szkolnictwa, stowarzyszeń i organizacyj na wspólną naradę, która odbędzie się w sobotę 29. bm. o godz. 18.30 w ratuszu, pokój nr. 209.

**Koncert religijny.** Dnia 1 listopada, w dzień Wszystkich Świętych, o godz. 8 wieczorem wystąpi w Teatrze Miejskim mistrzowski chór V. okręgu pomorskiego „Lutnia" grudziądzka z koncertem religijnym. Wykonane zostaną: Litanja loretańska i oratorjum w 4 częściach St. Uruskiego. W koncercie bierze udział 100 śpiewaków i orkiestra symfoniczna 64 p. p. Ceny miejsc 49 i 99 gr plus 20 gr na garderobę. Dyryguje prof. Eugenjusz Dawidowicz.

**Koło Dziennikarzy Grudziądzkich** urządza w sobotę, 29 bm. w ściśle zamkniętem gronie wieczorek towarzyski. Początek o godz. 20.

**Tydzień propagandy Z. O. K. Z. znów odłożony.** W ub. wtorek odbyło się zebranie Komitetu Tygodnia Propagandy Z. O. K. Z. Przewodniczył sędzia Salicki. Do Komitetu należą pp.: prezydent Włodek, starosta Niepokulczycki, szambelan Szychowski, pułkownik Sawicki, gen. Rachmistruk, prezes Kossior, prezes Strzeszewski, prezes T. Marchlewski, dyr. Puppel, poseł Reder, kom. P. P. Cywiński, syndyk Bischoff, prezes A. Nowicki i repr. prasy. Przewodniczącym obrad wybrano jednogłośnie szambelana Szychowskiego, który na sekretarza powołał red. Dolińskiego. Wybrano ściślejszy komitet, na którego czele stanął szambelan Szychowski, oraz uchwalono mimo energicznego protestu ze strony sędziego Salickiego tydzień propagandy przełożyć na 3—10 grudnia. Walne zebranie placówki tutejszej Z. O. K. Z. ma się odbyć w piątek 18 listopada ze względu na to, że w niedzielę 20 listopada odbędzie się zjazd wojewódzki Z. O. K. Z. w Toruniu.

**Kradzieże gazu w Grudziądzu nie ustają.** W różny sposób dziś ludzie oszukują miasto w ten sposób, że kradną prąd elektryczny lub gaz. Gazownia miejska zna takich wypadków kilkanaście. W ub. tygodniu jedna taka sprawa była rozpatrywana w sądzie okręgowym. Oskarżeni byli niejacy P., zamieszkali przy placu 23 Stycznia 26, których komisja lotna elektrowni przychwyciła na gorącym uczynku kradzieży. Sąd okręgowy złodziejom gazu wymierzył surową, ale sprawiedliwą karę, skazując ich na 6 miesięcy więzienia każdego.

**O przestrzeganie przepisów boiskowych.** Zauważono, że niejedne kluby i towarzystwa sportowe tolerują podczas zawodów na stadjonie (za barjerą) osoby niepowołane do sędziowania względ. przeprowadzenia zawodów sportowych. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne nie może się komitet P. W. zgodzić, ażeby publiczność w czasie zawodów przebywała na stadjonie i w przyszłości nie będzie udzielał zezwolenia na używanie boiska tym klubom i towarzystwom, które nie będą ściśle przestrzegały tego zarządzenia.

**Placówka samopomocy kupiectwa pomorskiego.** Odbyło się walne zebranie kasy pośmiertnej pod patronatem Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu. Przewodniczył prezes Związku Marchlewski. Sprawozdanie z rocznej działalności kasy zdał kierownik sekretarjatu dyr. Radojewski, poczem nastąpiły sprawozdania skarbnika Fröhlicha, prezesa kasy i kom. rewizyjnej. W skład nowego zarządu weszli: prezes Heinke Wacław, Grudziądz, wiceprezes Rozmiarek Kazimierz Grudziądz, sekretarz Radojewski Jerzy Grudziądz, skarbnik Masłowski Stefan Grudziądz, ławnicy: Kłosowski Mieczysław Łasin, Jaegertal Jan Działdowo, Łobocki Bazyli Gdynia, Braun Hipolit Świecie, Pruszak Teodor Pelplin, Prusiński Leon Wejherowo. Do komisji rewizyjnej wybrano: Górski Antoni Grudziądz, Kucharski Zygmunt Grudziądz.

## Program

**akademji w święto Chrystusa Króla dnia 30 października 1932 r.**

O godz. 19.30 w sali „Tivoli" — wstęp orkiestry S. M. P., przemówienie wiceprezesa Akcji Katolickiej aptekarza Degórskiego, występ chóru „Echo" pod batutą p. Szymańskiego, wykład szambelana Szychowskiego p. t. „Walka z bezwstydem i pornografją", deklamacje itd.

W tym samym dniu odbędzie się w Tarpnie w sali p. Fritscha o godz. 16 podobna akademja.

# Uwaga, pszczelarze!

## Na terenie Wielkopolski zjawił się zgnilec.

Mrocza, 27. 10.

Największem niebezpieczeństwem dla naszego rodzimego bartnictwa jest choroba czerwiu, zwana powszechnie zgnilcem. Jest to choroba zakaźna, łatwo przenosząca się z pnia na pień, z jednej okolicy do drugiej — i wszędzie, gdzie się pojawi, robi ogromne spustoszenia i tem samem staje się przyczyną zagłady wielu pasiek.

Wymieranie całych pasiek jest częstem zjawiskiem na ziemi wołyńskiej. Pasieki na Wołyniu, choć znajdują się wśród bujnej roślinności miododajnej (łany, kreczki), upadają, a nawet niektóre ulegają wymarciu.

Przyczyną tego zjawiska jest **mór pszczeli czyli zgnilec.** Objawy tej choroby znajdujemy również w innych okolicach (w stopniu znacznie słabszym). Nawet w Wielkopolsce mór pszczeli daje się we znaki.

Wiadomość o pojawieniu się zgnilca w województwie poznańskiem powinna wzruszyć wszystkich bartników i skłonić ich do zachowania środków ostrożności, by nie przenosić zarazy do pasiek zdrowych. Co więcej — wiadomość ta powinna wszystkich pszczelarzy pobudzić do zapoznania się nietylko z objawami i przebiegiem tak strasznej choroby, lecz również z całym szeregiem różnych metod zwalczania moru pszczelego.

Tow. Pszczelarzy na Mroczę i okolicę, zdając sobie sprawę, jak wielkie grozi niebezpieczeństwo ze strony zgnilca, postanowiło na zebraniach swych urządzać wykłady o chorobach czerwiu. Zarządy bratnich stowarzyszeń żechcą się zgłosić do towarzystwa w Mroczy po informacje.

# Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni do 3 listopada apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

**Lux:** „Pająk".
**Mars:** „Pocałunek słońca" i „Król stepów".
**Światowid:** „Syn Indyj".
**Kino Palace:** „Tommy Boy".
**Corso:** „Maciste — król cyrku".

**TEATR TORUŃSKI.**

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska — „Dzika pszczoła" Morstina. Abonamenty i passe-partout.

W sobotę 29. bm. o godz. 20 po raz pierwszy znakomita iskrząca się humorem i dowcipem, obfitująca w niezwykle zabawne sytuacje farsa w 3 aktach A. Möllera p. t. **„Żoneczka z Varieté".**

**Uwaga, marynarze rezerwy.** W poniedziałek 31. bm. o godz. 18 odbędzie się roczne walne zebranie Tow. Marynarzy Rezerwy w Toruniu w lokalu p. Pawłowskiego, Chełmińska 15.

**Z zebrania Z. O. K. Z.** W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem prezesa Targowskiego zebranie członków Z. O. K. Z. w Toruniu. Do zarządu zostali wybrani pp.: dyr. T. Targowski prezes, dr. Roman Lutman wiceprezes, prof. Staniszewski sekretarz, prof. Kublin skarbnik inż. Zawirski ławnik. Do komisji rewizyjnej wybrano inż. Jeleńskiego, prof. Kwiatkowskiego i Ostrowskiego. Delegatem na zjazd okręgowy został dyr. Targowski. P. Olech wygłosił referat o obecnej działalności Z. O. K. Z. i nakreślił program dla zarządu i miejscowego koła Z. O. K. Z.

**Zderzenie samochodów.** W ub. wtorek w godzinach popołudniowych przy zawracaniu samochodem w ul. Lubickiej szofer Kozłowski Konrad z Włocławka najechał na przejeżdżający w tejże ulicy samochód kierowany przez szofera Skibińskiego z Inowrocławia, którego samochód został uszkodzony.

**Amatorzy cudzego wina i wódek.** W nocy na 25. bm. nieznani sprawcy włamali się do lokalu „Oaza" skąd skradli kilka butelek wina i likieru, ogólnej wartości 295 zł.

## Znowu jeden żyd!

Niedawno pisaliśmy o systematycznem zażydzaniu Torunia. Przestrogi przed zalewem naleciałości żydowskich padają nie od dzisiaj. Niestety znajdują się jeszcze różni żydofile obojętni na wszelkie nawoływania i prośby.

Napływ żydostwa staje się z każdym dniem groźniejszy, widać ich nietylko na ulicy, ale i liczba ich składów rośnie.

Geszefciarz taki usadowił się przy ulicy Most Pauliński. Zajmuje on tam na parterze pokoik, służący mu za kuchnię, sypialnię, refektarz i składnicę herbaty. Firma oczywiście oznaczona nie jest, czy wie o niej policja? Czy żydek ten płaci podatki? Czy ma prawo uprawiać interesy?

# Za sprzeniewierzenie składek na „Dar Pomorza"

## trzy lata więzienia.

W sądzie okręgowym w Toruniu odbyła się w ub. wtorek ponowna rozprawa przerwana przed dwoma tygodniami przeciwko b. st. asystentowi kolejowemu Leonowi Jahlowi z Torunia, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 568 zł składek na okręg „Dar Pomorza" oraz 1283 zł odebranych od woźnego Pom. Syndykatu Rolniczego tytułem dzierżawy za place składowe.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, tłumacząc się, że pieniądze te, które uzyskał ze sprzedaży znaczków „zgubił", idąc na pocztę, kiedy je chciał odesłać. Sumę 1283 zł, jak tłumaczył, oddał swego czasu naczelnikowi oddziału ruchu Breitenwaldowi, dziś niestety w ziemi już spoczywającemu.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd uznał oskarżonego winnym w obu wypadkach i skazał go na karę 3 lat więzienia i pozbawienie obywatelstwa na 5 lat.

Wiemy więc, co się stało ze sumą wyżej wspomnianą. Rozliczenia natomiast co do całej akcji składkowej do tej pory nie przedłożono. Społeczeństwo poczuwało się do obowiązku i niosło swój grosz na tak poważny cel, to też ma chyba dzisiaj prawo domagać się rozliczenia!

# Torunianie a język polski w XVI. wieku.

W Archiwum Miejskiem w Toruniu wśród zachowanych listów z końca XVI wieku znajdują się dwa listy, będące ciekawym przyczynkiem do dziejów języka polskiego.

W grudniu 1592 r. wysyła Rada Miasta Torunia sekretarza swojego, Jana Rybińskiego (poetę, liryka, autora m. in. „Gęśli różnorymych" Toruń 1593) do Warszawy dla załatwienia szeregu spraw, wymagających interwencji króla. Wkrótce potem pisze Rybiński z Warszawy do rady toruńskiej list, w którym m. in. czytamy:

„Pisał bych do W. M. mych wielce Łaskawych Panów Łaciną, pisał bych y Niemczyzną, jednak żebych y ja tym gruntowniey sprawę o wszystkim dać mógł W. M. tym dostateczniey wyrozumieli, ten Polski list do osób W. M. na tenczas wyprawię...".

Drugi zachowany list od Rybińskiego, datowany w Warszawie 21 marca 1593 r. zawiera postscriptum:

„Dlatego do W. Mści moich łaskawych Panów ten list na ten czas Polszczyzną wyprawuię, że wiem yż varietas delectat, a tesz W. Mśc, wszystcy dobrze rozumieć raczycie...".

Więc ani łaciną, ani niemczyzną, ale polski język wypowie wszystko, co pomyśli głowa. Rybiński jest przekonany i wie, że pisząc po polsku „tem gruntowniey" zda sprawę i „tem dostateczniey" zostanie „wyrozumiany". Język ojczysty stawia on narówni z innymi, skoro uważa, że obok łaciny, względnie niemczyzny winno się używać i tego języka w sprawach urzędowych, chociażby tylko w myśl zasady „varietas delectat".

Pogląd ten nabiera szczególniejszego znaczenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dotyczy on ówczesnej rady mieszkańców miasta Torunia. Albowiem Rybiński swojemi słowami stwierdza pośrednio, że za jego czasów każdy znamienniejszy Toruńczyk władał językiem polskim.

**ZMARLI.**

Ś. p. **Stefanja Wróblewska,** lat 27, z Brus.
Ś. p. **Stanisław Walendowski,** lat 82, w Jarocinie.
Ś. p. **Franciszek Posadzy,** lat 89, w Szymborze.
Ś. p. **Agnieszka z Wojnowskich Karasiewiczowa,** lat 89, w Lisewie.
Ś. p. **Józef Szulczyński,** em. profesor seminarjum nauczycielskiego, w Wolsztynie.

**NOWEMIASTO. Właściciele nieruchomości organizują się.** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Jankowskiego zebranie organizacyjne nowomiejskich właścicieli nieruchomości celem zawiązania Związku Właścicieli Nieruchomości. Na zebranie przybyło około 100 osób. Przewodniczył p. Jabłoński. W skład zarządu weszli pp.: Jabłoński - prezes, Polakiewicz - sekretarz i Bielicki - skarbnik. Członków zapisało się przeszło 50. P. Grywalski odczytał rezolucję, omawiającą bóle i żale niektórych właścicieli.

## Zbąszyń.

**Wiec Z. O. K. Z.** W ub. niedzielę odbył się na rynku wiec dotyczący zagadnień polsko-niemieckich oraz spraw morskich i kolonjalnych przy udziale władz, organizacyj i społeczeństwa. Referaty wygłosili nauczyciele Wróbel i Pomesny.

**Kradzież okowity.** W tych dniach wiózł p. Wincenty Szaferski pełen wóz okowity skażonej z Grodziska do Zbąszynia. W drodze skradziono mu 2 skrzynie. Znalazła je policja na drugi dzień ukryty w Przyprostyni: jedną w krzakach ogrodu szkolnego, drugą na łąkach pod rzeką Obrą. Złodziei jednakże nie wykryto.

**Wypadek na dworcu.** Przy przechodzeniu przez tory kolejowe upadł wozomistrz Bock i pociąg z Leszna uciął mu stopę.

**KOŚCIERZYNA. Wesoła, ale niebezpieczna trójka „Markubowska".** Trzech jegomości z Kościerzyny wybrało się przed kilku dniami wieczorem taksówką na wesołą wycieczkę do pobliskiego Markubowa. Przybywszy na miejsce, odmówili szoferowi zapłaty, obrzucając go nietylko grubiańskiemi słowami, lecz nawet grożąc rewolwerem. Biedny szofer wobec takiego postępowania był rad, że mu się udało prędko skoczyć do samochodu i umknąć. Podobno jeden z niebezpiecznej trójki udawał zastępcę starosty starogardzkiego...

**ŚWIECIE. Na zakończenie sezonu** urządził miejscowy Klub Sportowo-Wędkarski doroczny zwyczajem wędkowanie premjowe o godność króla i rycerzy. Wędkowanie odbyło się ub. niedzieli na łąkach świeckich przy udziale 15 członków. Godność króla zdobył p. Stopel, I. rycerzem został p. Godow, II. p. Pisarzewski, III. p. Spott.

**ŚWIEKATOWO. Organizacja młodzieży męskiej.** Staraniem kilku miejscowych młodzieńców, szczególnie E. Baumgarta, założono tutaj S. M. P. Na zebranie organizacyjne, które odbyło się w starym kościele, przybył prócz licznej młodzieży sekretarz okręgowy ks. Zieliński ze Świecia. Zebranie zagaił ks. prob. Hermann. Ks. Zieliński przedstawił zadanie organizacji. Do zarządu weszli: Leon Glama - prezes, E. Ciechanowski - zastępca i naczelnik, J. Piór - sekretarz, M. Siuda - zastępca, St. Pepka skarbnik. Patronem został ks. prob. Hermann, do patronatu należą pp.: wójt Wojtalewicz, sołtys A. Włoch i Jaroch. Na wstępie zgłosiło się 18 członków.

## Serock.

**Osobiste.** Pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Moniką Nitkówną, córką gospodarza z Serocka i p. Stanisławem Okonkiem, obywatelem z Tucholi-Koślinka.

**Reorganizacja Stow. Młodzieży Polskiej męskiej.** Zorganizowane w Serocku przed kilku laty Stow. Młodzieży Polskiej męskiej w swej działalności zasnęło. Chcąc je powołać do życia, zwołał miejscowy proboszcz zebranie młodzieży. Delegat Echaust z Koronowa wygłosił deklamację i monolog, delegat Szmelter zaś przedstawił obecnym cel i zadanie organizacji. Zarząd wybrano w składzie pp.: E. Chroboczek z N. Jasińca - prezes, organista miejscowy Daubek Br. wiceprezes, Jerzy Olęski - sekretarz, Fr. Pałbicki - skarbnik, Fr. Cherek - naczelnik, ks. prob. Sarnowski - patron. Członków zgłosiło się 20. Spodziewać się należy, iż stowarzyszenie w przyszłości będzie lepiej pracowało!

**Napad na szosie.** Na jadącego rowerem wieczorem p. Plewego, dotychczasowego sekretarza w biurze oddziału drogowego, napadło kilku nieznanych osobników na szosie pomiędzy Łowinem a Łowinkiem. Zabrali mu tekę i portfel, w którym znajdowało się 13 zł. Bandyci byliby mu zabrali i rower, lecz na szczęście nadjechał jakiś wóz rzeźnicki, który ich spłoszył.

## Chodzież.

**Chodzieski Związek Drużyn Sportowych.** Z inicjatywy drużyn sportowych postanowiono zrzeszyć wszystkie drużyny sportowe z powiatu w pewnego rodzaju związek, którego celem byłoby czuwanie nad podniesieniem poziomu sportowego oraz organizowanie poważniejszych imprez. Do Chodzieskiego Związku Drużyn Sportowych mogą zgłosić swe przystąpienie wszystkie drużyny sportowe z powiatu, uprawiające jakibądź sport.

**Z XXIV. okręgu Tow. Powstańców i Wojaków w Chodzieży.** W ub. niedzielę odbył się w strzelnicy zjazd delegatów towarzystw wojackich z całego powiatu. Z ramienia związku wydelegowany był sekretarz XX. okręgu Mencel, który też przewodniczył. Objaśnił on sprawę statutu grudziądzkiego i związku poznańskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednogłośnie utworzyć nowy okręg z siedzibą w Chodzieży. W skład zarządu okręgowego weszli pp. Gapiński Wacław - prezes, Patyk z Ujścia wiceprezes, Batory z Chodzieży - sekretarz, Nowak J. - skarbnik, Mazurek z Margonina - komendant, Knach z Chodzieży - adjutant, W. Politowski z Szamocina i Pierdzioch z Byszek - ławnicy. Kapelanem okręgowym wybrano jednogłośnie ks. prob. Napiątka z Margonina.

**Z okazji dwutygodnia propagandowego Ligi Morskiej i Rzecznej** wygłosił w ub. niedzielę prof. Lanterski wykład na temat całokształtu zagadnień związanych z posiadaniem własnego wybrzeża morskiego i własnej floty wojennej i handlowej.

# Kronika

**Bydgoszcz, dnia 28 października 1932 r.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: † Szymona i Judy, Cyryli.
Jutro: Narcyzego, Euzebji.
Wschód słońca: godz. 6,48.
Zachód słońca: godz. 16,39.

—::—

## Stan pogody.

Pogoda zmienna o zachmurzeniu przeważnie dużem z przelotnemi opadami. Dość chłodno.
Temperatura w Bydgoszczy 6 st. C.
Wiatry zachodnie i północno-zachodnie.
W górach przymrozki.




**DYŻURY APTEK**

**od 24 do 30 października br.:**

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski nr 49, tel. 682.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1, tel. 98.

—::—

**Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcyj prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

—::—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

**Dziś** rewelacyjne przedstawienie komedji muzycznej **„JIM I JILL“**, w której czarują publiczność urokiem talentu doskonała para odtwórców Korabianka i Zayenda.

**„OBRONA CZĘSTOCHOWY“**, dramat historyczny w 7 obrazach, wejdzie na repertuar naszej sceny w sobotę 29 bm. z okazji roku jubileuszowego Jasnej Góry na pamiątkę 550-lecia istnienia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Pod wodzą głównego reżysera K. Koreckiego udział bierze cały niemal zespół oraz około 100 statystów, którzy czynną odgrywają rolę. Postać przeora Kordeckiego odtworzy artysta teatrów szyfmanowskich p. M. Bogusławski. Część dekoracyjna spoczywa w rękach F. Krassowskiego.

**TANIĄ POPOŁUDNIÓWKĘ NIEDZIELNĄ I TANI PONIEDZIAŁEK**

wypełni wesoła i pogodna krotochwila K. Zalewskiego **„OJ MĘŻCZYŹNI, MĘŻCZYŹNI“** z dyr. Stomą arcyzabawnym Kretońskim. Są to nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia tej wesołej komedji.

**KONCERT JANA KUBELIKA w Teatrze Miejskim.**

Jedyny koncert mistrza skrzypków Jana Kubelika odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 12,30 w południe. Znaczna część biletów wyprzedana.

—::—

# Odezwa!

Z potężnych wież gnieźnieńskiej bazyliki prymasów narodu polskiego odezwie się władyka dzwonów polskich, wspaniały **Wojciech** obwieści z podniebnej swej wyżyny **święto Chrystusa-Króla** — wielkie, radosne, upragnione święto!

Pobożne, a zawsze wierne serca katolickiej Polski, w jego uderzą rytm. Do nieba popłynie **olbrzymia fala uwielbień, modłów pokutnych, wdzięcznych i proszących.** Wielkie wołanie rozbrzmi na świecie całym:

**KRÓLUJ NAM, CHRYSTE!**

Wielkopolska połączyła z świętem Chrystusa-Króla — **IX Dzień Katolicki,** poświęcony w tym roku **apostolstwu czystości obyczajów.** Miłość Boga, miłość Ojczyzny nakazują dbać o zbawienie dusz i moralne zdrowie narodu.

Ustępują niesławnie z widowni życia narody, pogrążone w rozpuście obyczajowej.

Niezdrowe opary **zatruwają** dzisiaj dziedziny obyczajowe. Z chorobliwym uporem **zwalcza się chrześcijańskie poczucie wstydu, a narzuca pogański pogląd moralny.**

W oknach wystawowych, w pismach i wydawnictwach szerzy się kult nagości i bezwstydu. Niedojrzała młodzież i przejrzała starość zbyt często lubuje się w obrazkach, żartach i piosence bezwstydnej. Wyziera z tego wszystkiego **zgnilizna moralna** oraz zapowiedź próchna i ruiny!

IX Dzień Katolicki ma **rozbudzić czujność, zmobilizować opinję publiczną,** poruszyć uczucia tych, których rzeczą jest czuwać, aby przepisy prawne nie były tylko drukiem bez treści i znaczenia.

Wszyscy muszą zrozumieć rzucone przez Najwyższy Episkopat Polski hasło Dnia Katolickiego

**„WALKI Z BEZWSTYDEM I PORNOGRAFJĄ W DRUKU I OBRAZKU“.**

Wszyscy muszą stanąć do modlitwy w tej intencji, do pracy i walki!

Podpisane związki diecezjalne z Archidiecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej na czele, wprowadzają szczytne to hasło w czyn.

**Obowiązkiem religijnym i narodowym jest poprzeć ich wysiłek: współpracą, życzliwością i ofiarnym groszem!**

Nie dopuśćmy, iżby nam dzieje zarzuciły, że nie zrozumieliśmy potrzeb czasu, że sennie i biernie pozwoliliśmy na zatratę dusz i tężyzny narodu.

**W Poznaniu poświęci prymas Polski pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa!**

**Staniemy u stóp pomnika, ślubując czyn i walkę o duszę narodu!**

**Generalny Komitet IX Dnia Katolickiego**
**Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej**
Ks. L. Jarosz.
**Archidiecezjalna Liga Katolicka**
Ks. J. Prądzyński.
**Zw. Katol. Tow. Robotników Polskich**
Ks. Cz. Michałowicz.
**Związek Młodzieży Polskiej**
Ks. K. Michalski.
**Katolicki Związek Polek**
Z. Sicińska.
**Związek Kobiet Pracujących**
Ks. Fr. Marlewski.
**Związek Młodych Polek**
Z. Ozdowska.
**Katolicki Związek Abstynentów**
Ks. T. Gałdyński.
**Związek Tow. Dobroczynności „Caritas“**
Ks. E. Wołkowski.

## Brat i siostra chcą nagrody.

**(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko).**

**Nr. 67.**



Halusia Poznańska, 2 lata, i jej brat Januś, 6 lat, oboje z Bydgoszczy.

## Sokół żeński.

**Dziś,** piątek ćwiczenia drużyny w gimn. Kopernika od godz. 8—9-ej. Punktualne przybycie konieczne.

Próba przedstawienia dziś, w piątek o godz. 6,30 u Patzera.

Młodzież, oddział III ćwiczy dziś, w piątek od godz. 5-ej w szkole Wydziałowej.

—::—

— **Złote gody małżeńskie** obchodzą w sobotę, dnia 29 bm. małżonkowie Jan i Rozalja z Matyjasów Lewandowscy, zamieszkali przy ul. Racławickiej 10. Zacnym Jubilatom, wieloletnim członkom życzy Tow. Robotników Polskich przy par. Najśw. S. P. J. błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę życia. Msza św. na intencję Jubilatów odprawiona zostanie w sobotę, o godzinie 6-ej w kościele parafjalnym.

— **IX Dzień Katolicki w parafji św. Trójcy.** Suma o godz. 10-ej, a uroczysta akademja o godz. 17-ej w sali Patzera. Program akademji jest bardzo urozmaicony. Słowo wstępne wygłosi prezes Parafjalnej Akcji Katolickiej mec. dr. Łasiński, referat główny wypowie zaszczytnie znany na gruncie Bydgoszczy mówca ks. dr. Kolipiński. — Uprasza się także usilnie o dekorowanie okien nalepkami, a domów i mieszkań chorągwiami.

## Fałszywe monety 10-złotowe.

W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet srebrnych 10-cio złotowych.

Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu sposobem odlewu i posrebrzane. Są one znacznie lżejsze od monet prawdziwych i posiadają dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych.

Wygląd zewnętrzny falsyfikatu:

Ząbki na otoku monety są miejscami zalane i naogół niewyraźne, co jest najbardziej charakterystyczną cechą falsyfikatu.

Kanty napisu „Rzeczypospolita Polska — złotych 10 złotych“ są nieostre, lecz zaokrąglone.

Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosy są mniej wyraźne, niż na monecie prawdziwej.

Przy bardziej szczegółowych oglądzinach falsyfikatu widoczne są na obydwóch jego stronach miejsca zalane i chropowate, t. j. cechy właściwe odlewom.

—o—

— **Nalepki na dzień katolicki.** W uroczystości Chrystusa Króla, t. j. w niedzielę 30 bm., w myśl odezwy Generalnego Komitetu Dnia Katolickiego w Poznaniu, dekorują wszyscy katolicy okna swe nalepkami. Nalepki nabyć można w kancelarjach parafjalnych wszystkich parafij w cenie 10 gr.

— **Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R.** w Bydgoszczy, ul. Nowodworska 11, donosi, że w dniu 3 listopada 1932 r. o godz. 8-ej rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 28 bm. o godz. 20½ we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. inż. Odrzywolskiego na temat „Ulepszenie wody kotłowej“.

# W przeddzień diamentowych godów.

W niedzielę, 30 października br. święcić będzie całe społeczeństwo bydgoskie **60-lecie założenia Towarzystwa Przemysłowego.** Członkowie i goście zbliska i zdaleka zgromadzą się o godzinie 11-ej w Resursie Kupieckiej, skąd udadzą się najpierw do Fary na mszę solenną a potem na uroczystą akademję.

W przeddzień jubileuszu, w tę sobotę — rano o godzinie 7-ej odprawi się mszę św. za dusze zmarłych członków Towarzystwa, zaś delegacja pojedzie na stary cmentarz, by złożyć tam wieniec na grobie założyciela T-wa Przemysłowego, wielkiego patrjoty **ś. p. Teofila Magdzińskiego.**

Zarząd Towarzystwa wraz z Komitetem Jubileuszowym **apeluje do wszystkich członków czynnych i nieczynnych,** aby tłumnie zgromadzili się pod swoim sztandarem zarówno w kościele Farnym w sobotę rano jak i w niedzielę.



## Sprzedaż znaczków stemplowych przez urzędy pocztowe.

Zarządzeniem Ministra Skarbu oraz Poczt i Telegrafów z dnia 27 września br. wprowadzono sprzedaż znaków stemplowch (znaczki stemplowe, urzędowe blankiety wekslowe obu rodzajów t. j. z szematem umowy stemplowej i bez szematu) we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych z wyjątkiem polskich urzędów pocztowych na obszarze W. M. Gdańska.

—::—

— **Zamiast wieńca** na trumnę mego kochanego wujka ś. p. Władysława Pytlińskiego składam 5 zł na pomnik Najświętszego Serca Jezusowego parafji św. Trójcy, 5 zł na ołtarz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy parafji Szwederowo, 5 zł na kościół Misjonarzy św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. — Józef Nowak.

## Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

**Nr. 66.**



Iziutka Bielawska, z Bydgoszczy. Nie musi być przesądną, skoro wiek swój podała stricte na 13 miesięcy.

## Rozebrał się do konkursu jak pietruszka do rosołu.

**(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.)**

**Nr. 68.**



Stasiu Wygarlak z Gniezna. Wieku nie podał. W każdym razie pełnoletni jeszcze nie jest.

## Lustracja oddziału żeńskiego przy gnieździe X przez Okręgowy Wydział Sokolic.

W ubiegły poniedziałek odbyła się lustracja przez Okręgowy Wydział Sokolic oddziału żeńskiego przy gnieździe X.

Punktualnie o godzinie 8-ej zagaiła zebranie powitaniem przewodniczącej O. W. S. p. redaktorowej Teskowej przewodnicząca oddziału p. Modzelewska w obecności licznie zebranych członkiń oddziału i zarządu gniazda.

Z odczytanego protokółu przez p. Namyślównę, jako i sprawozdania z całej działalności wynika, że oddział żeński przy gnieździe X założony został 7. II. br. i liczy członkiń 15, w tem 11 druhen ćwiczących. Odbyło się 11 zebrań, 4 wycieczki, 1 przedstawienie amatorskie, brano udział w występach publicznych na zlocie okręgowym i dzielnicowym. Urządzono zawody gniazdowe, oraz brano udział w zawodach międzygniazdowych. Ćwiczenia gimnastyczne uprawiano dwa razy w tygodniu na wolnem powietrzu. Głównym wysiłkiem było zorganizowanie oddziału młodzieży, liczącego 20 członkiń. Ćwiczenia tego oddziału odbywały się również na wolnem powietrzu dwa razy w tygodniu.

Największą bolączką oddziału jest brak sali gimnastycznej na sezon zimowy. Bardzo odczuwać daje się też brak wykwalifikowanej kierowniczki technicznej dla drużyny jak i młodzieży. Brakom tym zapobiec ma kurs okręgowy, w którym z oddziału żeńskiego biorą udział 4 druhny.

Przewodnicząca O. W. S. w swem przemówieniu wyraziła pełne uznanie kierownictwu oddziału, który przy pomocy zarządu gniazda w tak krótkim czasie swego istnienia, mimo trudnych warunków, zdołał swe projekty w czyn wprowadzić. Szczególnie podnosi sprawę utworzenia oddziału młodzieży. Kilka słów podzięki skierowała dla zarządu gniazda z p. prezesem Świerkowskim na czele, za opiekę i pomoc przy organizowaniu oddziału tego okazaną.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknęła zebranie p. Modzelewska hasłem „Czołem!“



— **Z Muzeum Miejskiego.** W niedzielę w południe o godz. 12,30 nastąpiło w Muzeum Miejskiem przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności otwarcie pierwszej w tym sezonie wystawy kilku kolekcyj prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych, znanych ze swych znakomitych dzieł w całym kraju, jak niemniej zagranicą.

Otwarcia wystawy dokonał imieniem Magistratu decernent Muzeum, radca Janicki, który w krótkiem przemówieniu dał wyraz szczególnego zadowolenia z powodu tej pierwszej w Bydgoszczy tak udatnej wystawy, specjalnie artystów nie stowarzyszonych, którym słusznie należy się podziękowanie za urządzenie tego pięknego pokazu.

Wystawa przedstawia się niezwykle bogato i jest z uwagi na różną technikę oraz różne reprezentowane kierunki w malarstwie nadzwyczaj interesującym pokazem, to też zwiedzenie jej bardzo się zaleca.

— **Drodzy goście z Wilna.** Powracając z Gdyni odwiedzili dzisiaj Bydgoszcz, oglądając tutaj śluzy i kanał — studenci państwowej szkoły technicznej z Wilna, w liczbie 20 pod przewodnictwem inż. Mieszkowskiego.

— **Medjum Vilma Turay pozostanie jeszcze kilka dni w Bydgoszczy.** Słynne medjum Vilma Turay i grafolog Karten pozostaną jeszcze w Bydgoszczy do dnia 10-go listopada. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w numerze dzisiejszym.



## Zmiany osobowe w obrębie Wielkopolskiej Izby Skarbowej.

W związku z przeprowadzoną w ostatnich czasach przez prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu inspekcją Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych oraz obwodów i rejonów Kontroli Skarbowej ukazały się w prasie, zwłaszcza prowincjonalnej, notatki o spodziewanych zmianach osobowych w tym dziale służby, nie zawsze zgodnej z faktycznym stanem rzeczy.

Izba Skarbowa komunikuje, że omawiane w prasie zmiany osobowe pozostają przeważnie w bezpośredniej łączności ze zmianami organizacyjnemi w służbie akcyzowej w okręgu Izby Skarbowej w Poznaniu, a w szczególności w związku ze zniesieniem niektórych obwodów i rejonów Kontroli Skarbowej oraz dostosowaniem granic obwodów do granic powiatów. Jedynie usunięcie jednego z inspektorów K. Sk. z zajmowanego stanowiska na stanowisko podporządkowane i zawieszenie w służbie jednego z kierowników Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych nastąpiło wskutek stwierdzonego w czasie inspekcji niedbalstwa służbowego wzgl. innych niedokładności w pełnieniu służby.

## *Miesiąc kończy się...*

PAŹDZIERNIK
**29**
SOBOTA
**Narcyza, Euzebji**
Wschód słońca g. 6 m. 29
zachód słońca g. 16 m. 15.

**Abonenci „Dziennika Bydgoskiego“ proszeni są o jak najspieszniejsze** uiszczenie **przedpłaty na listopad.**

## Akademja żałobna w Zakładzie Ociemniałych.

W sobotę, dnia 29 bm. odbędzie się w auli Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych przy ul. Krasińskiego 10 o godzinie 9-ej uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci pierwszego polskiego dyrektora tegoż zakładu **ś. p. Bronisława Hausnera.**

Na akademję tę zapraszam wszystkich byłych wychowanków zakładu, oraz sympatyków ś. p. dyrektora B. Hausnera jaknajuprzejmiej.

Uroczystość poprzedzi **żałobna msza św.** o godzinie 8-ej w Schronisku dla Niewidomych przy ul. Kołłątaja 9.

(—) **Mencel,** dyrektor.

—::—

## Dział społeczny.

**Ważne dla inwalidów wojennych!**

W związku z wprowadzonym od 1 października br. nowym systemem wypłaty zaopatrzeń pieniężnych dla inwalidów wojennych i osób, po nich pozostałych, zwracamy uwagę osób zainteresowanych, że zmiany kwot zaopatrzenia, ustalonych w rozesłanych przez Izbę Skarbową w miesiącu wrześniu br. nowych dekretach zaopatrzeniowych, mogą być zalikwidowane nie prędzej jak do 15 listopada br. Dlatego też osoby zainteresowne, które otrzymały dekrety uzupełniające, winny wstrzymać się aż do wskazanego terminu z wnoszeniem niepotrzebnych reklamacji czy ponagleń, gdyż dodatkowa likwidacja i przekazanie do wypłaty indywidualnych różnic, powstałych na korzyść pewnych rentobiorców, nastąpić może dopiero po zalikwidowaniu zaopatrzeń zasadniczych, przypadających do wypłaty na 1 listopada br. i nastąpi niewątpliwie do 15 listopada br.

—::—

— **Wieczór „Astorjaków“** z okazji 8-ej rocznicy odbędzie się w poniedziałek, 31-go bm. Zaproszenia wydaje się w firmie „Syrena“ przy ul. Pomorskiej 1. Astorjacy zapraszają i nie wątpią, że sympatycy ich klubu sportowego (i modnych tańców) spotkają się wszyscy w sali „Starej Bydgoszczy“.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 4 listopada w hotelu Lengninga.

## Za kulisami firmy Stobiecki.

### Subjekci przed sądem.

**Bydgoszcz,** 28 października.

W ub. czwartek zatrudnieni w dawniejszej hurtowni towarów włókienniczych Romana Stobieckiego subjekci zasiedli na ławie oskarżonych.

Otóż zatrudnieni w tejże firmie jako pomocnicy handlowi: 21-letni Władysław Sopański, 39-letni Juljan Janke, 42-letni Michał Różnowski, a nawet 19-letni Jan Mazurkiewicz, wynosili systematycznie bez wiedzy właścicieli towary manufakturowe ze składu i wręczali je, lub sprzedawali niżej ceny prawdziwej dwom kupcom: niej. Z. K. i J. W. w Bydgoszczy.

Szkody, wynikłe z tych kradzieży, zostały obliczone na sumę około 20 tys. złotych.

Ta szpetna historja była przedmiotem rozprawy karnej przed tutejszym Sądem Okręgowym, która niezbicie wykazała winę niesumiennych subjektów. Wszyscy spotkali się z zasłużoną karą, gdyż Janke i Sopański otrzymali po 1 roku więzienia, Różnowski i Mazurkiewicz po 8 mies., z kupców jeden został skazany na 1 rok aresztu, drugi zaś na 4 m. aresztu. Sąd, biorąc jednak pod uwagę dotychczasową niekaralność wszystkich oskarżonych, **warunkowo zawiesił im wykonanie kary** — na okres 3 lat, paserom na 5 lat. Oskarżeni wyroku nie przyjęli i zgłosili apelację.

## Wystawa zbiorowa dzieł malarskich.

Sezon wystaw w Muzeum Miejskiem, nie zaczął się w roku bieżącym tak pięknie, jak w ubiegłym, kiedy to zapoczątkowała go bardzo wartościowa ekspozycja członków zrzeszenia artystów polskich „Sztuka“. Będziemy jednakże radzi, że — choć z pewnem opóźnieniem, doczekaliśmy się przecież wcale interesującego pokazu.

Kontredans wystawiających obecnie w Muzeum naszem „firm“ artystycznych jest dość przypadkowy. Obok senjorów polskiej plastyki jak: **Kędzierski** czy **Hofmann,** występuje i młoda generacja reprezentowana przez **Rafała Malczewskiego i Eugenjusza Gepperta.** Ta przypadkowość w doborze „wystawców“ to poważne minus wystawy. Razi ona zwłaszcza w Bydgoszczy, gdzie ze względu na słabo zorjentowane w plastyce społeczeństwo konieczny jest pewien dydaktyzm w organizowaniu wystaw. Dalszym minusem wystawy jest także ten fakt, że niektórzy artyści reprezentowani są dziełami dość niefortunnie informującemi o ich twórczości.

Zarzut ten odnosi się zwłaszcza do **Apolonjusza Kędzierskiego.** Ten siedemdziesięcioletni zgórą malarz ma w swym dorobku prace kapitalne, takie, którym zawdzięcza swoją ustaloną już markę na kartach historji sztuki. Tymczasem to, co mamy możność oglądać w naszem muzeum, to słabe zaledwie refleksy tamtych prac. Jedynie „Kwiaty“ — typowy przykład tak charakterystycznej dla Kędzierskiego „grafiki akwarelowej“, wprowadzają nas w atmosferę rzeczywistości wyrysowanej (nie malowanej) pendzlem znakomitego artysty.

Drugim przedstawicielem „wczorajszego“ już pokolenia to **Wlastimil Hofmann.** Urodzony w Czechosłowacji, latami pobytu w Krakowie, a zwłaszcza studjami w pracowni Jacka Malczewskiego, związany z Polską, także nie zaprezentował nam tych dzieł, które wyniosły go ponad poziom przeciętności. Może i nie mógł ich pokazać, bo najlepsze jego prace są własnością galeryj — a to co wyszło z pod pendzla artysty w latach ostatnich, nie dostraja się zupełnie do wysokowartościowych rezultatów osiąganych przed laty.

Hofmann - poeta — subtelny i pełen głębokiego sentymentu poeta, dochodzi do głosu coraz częściej na niekorzyść Hofmanna - malarza. Bagatelizowanie formy na rzecz treści, — daje w rezultacie płótno coraz słabsze, powierzchowne i uderzające manierą.

Jeszcze bardziej zmanierowany jest **Stanisław Gałek,** który od szeregu lat powtarza swe motywy pejzażowe w coraz to słabszem wydaniu.

**Buruciński** powtarza się już także, a w swem dążeniu do jak najidealniejszej czystości faktury dochodzi aż do bezosobistego, kaligraficznego notowania wizji plastycznej. Chłodny i ścisły, zdaje się być już u krańca swoich twórczych możliwości.

Natomiast **Geppert i Malczewski Rafał** są obydwaj na drogach owocnych poszukiwań. To co już osiągnęli pozwala na jak najbardziej optymistyczne wnioski na przyszłość. Dawny dość banalny i krótki koloryt Gepperta zyskał z latami na soczystości i głębi tak samo, jak zyskała obecnie na pogłębieniu jego dawniej naiwnie traktowana kompozycja.

Malczewski Rafał syn Jacka, wziął po wielkim ojcu poetycką wrażliwość reagowania na zjawiska rzeczywistości. Dawny formista krakowski, dziś idzie już drogą własną — drogą trudną godzenia swych odrębnych a głębokich wzruszeń poetyckich z prawami formy plastycznej. Wśród wystawionych przezeń u nas płócien, znajdujemy i takie, które językiem plastyki wymownie i trafnie mówią nam o niezwykłych przeżyciach poety.

Reasumując, powtarzamy: obecna wystawa w Muzeum Miejskiem acz organizacyjnie niezbyt trafnie pomyślana, jest mimo tych niedociągnięć wcale interesująca i naprawdę wartościowa.

**Marjan Turwid.**

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**KOŁO WILCZAK—OKOLE.**

Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godz. 7½ wieczorem (zaraz po nabożeństwie różańcowem) w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Referat wygłosi p. Teodziecki.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. abonament „Dziennika Bydgoskiego“.

Zebranie zarządu o godz. 7 wiecz., tamże.

O liczny udział członków w zebraniu prosi

**Zarząd.**

*

**KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.**

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godz. 7 po poł. w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

O liczny udział członków w zebraniu prosi

**Zarząd.**

# Wycofanie z obiegu monet dwuzłotowych

## Ukażą się wkrótce nowe, mniejsze 2-złotówki.

**Warszawa**, 28. 10. W n-rze 92 Dziennika Ustaw R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o wycofaniu z obiegu 2-złotowych monet srebnych. Dwuzłotowe monety srebrne tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933 r. Po 31 stycznia 1935 obowiązek wymiany tych monet ustaje. Jednocześnie w dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o ustaleniu wzoru nowej monety srebrnej wartości 2 zł. (PAT)

* * *

Wzór nowych monet już opracowano Jak nas informują, nowe dwuzłotówki będą nieco mniejsze od 50-groszówek, a wizerunek ten sam, jaki widzimy na monetach 10 zł.

—:—

# Okradziono kościół w Bzowie.

Z **Bzowa**, powiatu świeckiego, donosi nasz korespondent: W czwartek 27 b. m. rozniosła się po naszej miejscowości wieść, że w nocy ostatniej okradziono miejscowy kościół katolicki. Nieznani sprawcy rozbili tabernakulum, skąd zabrali jedną miedzianą-pozłacaną puszkę do komunikantów, oraz jedną wkładkę do hostji, w formie półksiężyca. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 5—600 złotych.

Wobec braku jakichkolwiek śladów włamania istnieje przypuszczenie, że sprawcy będąc w środę wieczorem na nabożeństwie różańcowem ukryli się w kościele i następnie zostali zamknięci. Nocą, po dokonaniu zbrodni, uciekli przez zakrystję, przez nikogo niezauważeni oraz nie pozostawiwszy za sobą żadnych śladów.

Powiadomione o wszystkiem władze śledcze podjęły natychmiast energiczne dochodzenia.

Istnieje możliwość, że kradzieży tej dokonali ci sami sprawcy, którzy jednej z poprzednich nocy okradli kościół w Pruszczu Tucholskim, o czem poprzednio pisaliśmy.



## Zmiany w sądownictwie.

(PAT.) Sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu Wiśniewski mianowany został wiceprezesem sądu apelacyjnego w Toruniu.

Sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu R. Sosiński — wiceprezesem sądu okręgowego w Wilnie.

Pozatem zostało mianowanych wielu sędziów sądów okręgowych i grodzkich.

—o—

## Granica morska państwa polskiego.

(PAT.) W „Dzienniku Ustaw" z dnia 27 października br. znajduje się m. in. ustalenie granicy morskiej państwa. Granicę wód tworzy linja równoległa do linji wybrzeża, znajdująca się w odległości 3 mil. W odległości 6 mil biegnie granica wód pasa przyległego.

—o—

### METEOROLOGJA.

Komunikat: Należy się spodziewać deszczu, na razie tylko jeszcze — niewiadomo gdzie.

Baromter nie spadł, gdyż wisi jeszcze na ścianie.

## Z Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

### FORMALNOŚCI CELNE W PALESTYNIE.

W Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można otrzymać bliższe informacje co do sposobu wystawiania faktur na towary wysyłane do Palestyny (godz. urzędowe od 9—13-ej).

### INFORMACJE EKSPORTOWE.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy otrzymało świeże i pilne informacje w sprawie eksportu miodu do Belgji.

W Biurze Izby można otrzymać informacje w sprawie jugosłowiańskiej polityki dewizowej, sytuacji na duńskich rynkach zbożowych oraz trudności płatniczych trzech firm wiedeńskich z branży galanterji skórzanej.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy zawiadamia, że przy Konsulacie Kolumbijskim w Warszawie, ul. Złota nr. 5, został utworzony Departament Handlowy, który ma na celu ułatwienie stosunków handlowych, eksportowych i importowych między Polską i Kolumbją.

### INFORMACJE W SPRAWIE HANDLU ZAGRANICZNEGO.

W Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy firmy zainteresowane mogą otrzymać informacje, dotyczące możliwości wywozu miodu do Belgji, Szwajcarji, Francji i Południowych Niemiec.

W Biurze Izby można zapoznać się z polskim tekstem rozporządzenia o chińskich fakturach konsularnych, z wzorem faktury i rozporządzeniem wykonawczem.

Biuro Izby zawiadamia, że konsulem honorowym Belgji na województwo warszawskie z siedzibą w Warszawie został mianowany p. Felicien Chapuis, b. konsul honorowy belgijski w Łodzi.

### ZMIANY CELNE ZAGRANICĄ.

W Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej można przejrzeć wykaz zmian celnych, uskutecznionych przez różne kraje w sierpniu i wrześniu rb.

### W SPRAWIE AKWIZYCYJ OGŁOSZEŃ.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej informuje sfery gospodarcze swego okręgu, że w wypadkach ubiegania się przedstawicieli dzienników, czy to krajowych, czy zagranicznych o płatne ogłoszenia, należy zwracać się po informacje do Biura Izby, celem zasięgnięcia opinji co do wartości i pożyteczności tego rodzaju akcji.

Zdarzają się bowiem wypadki prowadzenia akwizycyj na szeroką skalę przez osoby nieraz do tego nie powołane.

—:—

— **Uprowadzenie dziecka.** W poniedziałek rano znikł z mieszkania Stanisława Sepioł, ul. Solna nr. 8, ośmiomiesięczny synek Czesławy Nowakowej, zatrudnionej w tym czasie w lesie. Istnieje podejrzenie, że dziecko uprowadził „ojciec" Jan Nowak, lat 24, który się podobno niejednokrotnie odgrażał, że dziecko, urodzone w miesiąc po ślubie, usunie. Nowaka widziano idącego w towarzystwa jakiejś kobiety, w kierunku Nakła. Dziecko znajduje się w czarnym wózku bez firanek, ma czarne oczki, blond włos i cerę śniadą. Ktoby coś o jego pobycie wiedział, niech powiadomi o tem najbliższy posterunek policyjny.

# Chojnicki szpieg Edwin Plitt

## skazany powtórnie na śmierć za szpiegostwo uprawiane we więzieniu.

**Grudziądz**, 28. 10. (Tel. wł.) Wczoraj toczyła się przed sądem okręgowym w Grudziądzu rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Edwinowi Plittowi, oskarżonemu **o usiłowanie zbrodni zdrady stanu**, jaka miała miejsce w dniu 20 października br. na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrokiem sądu Plitt uznany został winnym zbrodni stanu i skazany na śmierć oraz pozbawienie praw obywatelskich. Wyrok ogłoszony został o godz. wpół do ósmej wieczorem. Obrońca niezwłocznie zwrócił się telegraficznie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **o łaskę.**

Jak wiadomo, przeciwko Plittowi przeprowadzona była w Grudziądzu w trybie doraźnym **już jedna sprawa o zdradę tajemnic państwowych.** Plitt został wtedy skazany na śmierć, lecz Pan Prezydent zamienił mu tę karę na 10 lat więzienia. Zbrodniarz zdołał wkrótce dopuścić się nowego przestępstwa, a to w murach więziennych, za co został obecnie po raz wtóry skazany na śmierć.

Plitt był oficerem rezerwy i liczy 30 lat. Jest wdowcem, ma troje dzieci. Wyrok wczorajszy przyjął on mimo pozornego spokoju z wielkim lękiem. Rozprawie przewodniczył prezes sądu okręgowego dr. Halski.

Dzisiaj rano nadeszła z Warszawy depesza, według której **Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.**

Wyrok śmierci wykonany więc będzie **dziś przed południem.**

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

### SIERNIECZEK.

W sobotę dnia 29 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji Siernieczek** w lokalu p. Góreckiego przy ul. Fordońskiej.

Obecność wszystkich członków jest pożądana.

**Zarząd.**

# DZIAŁ SPORTOWY

### PRZED MECZEM Z NIEMCAMI. NASI BOKSERZY W OBOZIE TRENINGOWYM.

Jak już podaliśmy, w Poznaniu otwarty został trzytygodniowy treningowy obóz bokserski, w którym nasi czołowi bokserzy mają się przygotować do meczu z Niemcami. Dotychczas przybyła do Poznania część zawodników, resztę przybędzie w najbliższych dniach. Poza pięściarzami wyznaczonymi do obozu przez Polski Związek Bokserski przybędzie również kilku bokserów na własny koszt. Z Warszawy przyjeżdża w ten sposób Śmiech, z Łodzi Klimczak, z **Inowrocławia Zieliński.** Pozatem w obozie **biorą udział bokserzy poznańscy: Piłat, Romański i Misiurewicz.** Bokserzy są skoszarowani w 58 p. p. Trenerem jest por. Laskowski. Główny nacisk obok przygotowania technicznego i kondycyjnego zawodników kładzie on na wyżywienie zawodników.

### DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dwa pierwsze mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwa Polski. **Mistrz Warszawy Polonia walczy z PePeGe w Grudziądzu**, a mistrz Łodzi IKP spotka się w Łodzi z mistrzem Śląska PKS.

### U PROGU ZIMY. KRĄŻEK JUŻ W RUCHU.

**Londyn.** Na międzynarodowym turnieju hokejowym Francja w finale pokonała ponownie Anglję w stosunku 2:1, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

### DZIŚ POLSKA WALCZY Z WŁOCHAMI W NEAPOLU.

Dziś, w piątek dnia 28 bm. odbędzie się w Neapolu mecz pomiędzy reprezentacją piłkarską Polski a reprezentacją Włoch południowo-środkowych. Włosi wystąpią w następującym składzie: Cavanna, Vinzenzi, Inocenti, Scentilli, Tauboni, Birigato, Sallustro, Voiac, Gravisi, Scarone. Sędzią tych zawodów będzie Węgier p. Klug.

### TURNIEJ ZAPAŚNICZY W POZNANIU.

Walka Badurskiego z Gromowem zakończyła się nieszczęśliwym wypadkiem Badurskiego. Sztekker w czwartej rundzie w walce z Schwarzem poddał się. Przeciw ogłoszeniu przez sędziów Schwarca zwycięzcą jednakże zaprotestował i przewrócił stół sędziowski. Walka Oliveiry z Treuveltonem zakończyła się remisowo.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś premjera filmu w dwóch serjach razem p. t. **„Czarny jeździec".** Kino gruntownie odnowione. Sala ogrzana. Muzyka powiększona. Początek o godz. 5.

**KRISTAL.** Po nastrojowym „Ekspresie" wchodzi dziś na ekran pełny pogodnego humoru film, przy którym serce skacze z radości, najpiękniejszy dźwiękowiec sezonu p. t. **„Hotel Atlantic"**, czyli „Zwycięzca" którego odtwarza Jean Murat, dając majstersztyk gry aktorskiej. Dzielnie mu sekunduje Käte Nagy urocza, szykowna i najzdolniejsza artystka. Inscenizacja obrazu wytworna, szafująca błyskotliwemi i wyszukanemi pomysłami na tle olśniewającej wystawy. Muzyka zaś niezwykle rytmiczna porywa widza w krainę bajecznych melodyj i piosenek, dając zapomnienie o kryzysie. Uzupełnieniem tego pięknego programu jest najświeższy tygodnik w którym demonstrują dziecięcy zespół orkiestrowy, nowe przeboje cyrkowe, pokaz zimowych modeli, katastrofę kolejową, Belfast po rozruchach i zawody piłkarskie, oraz kilka scen z „Nocy pieśni" z Kiepurą.

**MARYSIEŃKA** wyświetla podwójny program — dwa doskonałe filmy, dające wiele emocyj, wrażeń i wzruszeń p. t. **„Anna Karenina"** podług Tołstoja z Gretą Garbo i Johnem Gilbertem w rolach głównych. Uzupełnia program świetny obraz p. t. **„Ludzie na posterunku".** Początek o 6,40 i 9.

**NOWOŚCI.** Dziś premjera wielkiego filmu krajowej produkcji p. t. **„Rok 1914"**, według scenarjusza Wacława Sieroszewskiego. Tytuł mówi za treść. Gdy bowiem strzał w Serajewie rozpętał straszliwą burzę dziejową, Polska w trwodze śmiertelnej, lecz pełna nadziei, oczekiwała ziszczenia się proroczych słów Mickiewicza, który w „wojnie" powszechnej o wolność widział wyzwolenie ojczyzny. Ta chwila natchnęła twórców tego wspaniałego dramatu. Główne role tworzą Smosarska, Conti i Sikiewicz. W pełnych grozy i czaru scenach batalistycznych bierze udział wojsko polskie. Śpiewa chór Dana i kubańskich Kozaków. Gustowna wystawa, piękne krajobrazy i akcja żywa, dopełniają wspaniałej całości.

**REWJA** wyświetla nadal film podług powieści Aleksandra Dumasa p. t. **„Koran"** czyli **„Gehenna duszy".** W roli głównej Iwan Możżuchin. Na scenie nowa rewja w 8 obrazach, zarazem ostatnie występy obecnego zespołu pt. **„Benefis".** Udział bierze cały zespół. Początek I. seansu o 6,45, ostatniego o 9,10.

**WOJSKOWE, 62 p. p. Wlkp.**, wyświetla dn. 28, 30 i 31-go b. m. film wojenny p. tyt. **„LOTNIK".** Dla dzieci i młodzieży dozwolony. Przygrywa orkiestra 62 p. p. Wlkp.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.
### SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,50: Wiadomości wojskowe. 16,00: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Nad srebrną Ikwą, nad starą Sekwaną" (obrazki z życia Słowackiego). 16,25: Płyty. 16,40: „Kryzys a kobieta jako konsumentka" odczyt. 17,00: Płyty. W przerwie komun. hydrograficzny. 18,00: Muzyka lekka i taneczna. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej z udziałem Tadeusza Faliszewskiego (piosenki). W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza. 22,40: Feljeton p. t. „Jarmarki paryskie". 23,00: Muzyka taneczna.

**ZAGRANICA. Budapeszt.** 19,45: Koncert utworów Ryszarda Straussa z udz. kompozytora. **Bazylea.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Monachjum.** 20,00: Recital skrzypcowy Juana Manena. **Medjolan.** 20,30: „Aida" opera Verdiego. **Daventry.** 20,30: „Cyganerja" opera Pucciniego (akty 1 i 2). **Rzym.** 20,45: „La Vedova scaltra" opera Wilf-Ferrari'ego. **Bruksela.** 21,00: „Pelléas et Mélisande" sztuka Maeterlincka, muz. Fauré'go.

**Z Muzeum Miejskiego.**

## Upraszamy

w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.



## Zwolnienie od podatku od cukru dla celów przemysłowych.

W Dzienniku Ustaw z dn. 28. 9. 1932 r. nr. 80 ogłoszono rozp. Ministra Skarbu z dn. 21. 9. 1932 r. o warunkach zwalniania od podatku cukru, przeznaczonego do produkcji przemysłowej środków spożywczych, podlegających z mocy innych przepisów prawnych podatkom spożywczym.

Odnośnego zezwolenia udziela Ministerstwo Skarbu. Przedsiębiorcy, chcący korzystać z tej ulgi, winni składać odpowiednie podania do Izby Skarbowej, wyszczególniając w podaniu: imię i nazwisko jakoteż siedzibę i rodzaj przedsiębiorstwa, do jakiego celu i w jaki sposób cukier ma być zużyty oraz podać opis postępowania technicznego, ilość żądanego cukru tudzież cukrownię z której cukier ma być pobrany, okres czasu w ciągu którego cukier ma być zużyty, przypuszczalną ilość gotowego produktu, który ma być otrzymany przy użyciu cukru i sposób zabezpieczenia podatku od cukru, gdyż przed pobraniem cukru, zwolnionego od podatku, obowiązany jest przedsiębiorca złożyć zabezpieczenie w wysokości sumy podatku, przypadającego od każdorazowo pobieranej ilości cukru.

O bliższe informacje ewtl. wyjaśnienia w tej sprawie należałoby się zwracać do Izby Skarbowej wzgl. do Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych.

## Pobór scalonego podatku przemysłowego od cukru.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 21 września 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 703) wprowadza od dnia 1 października 1932 r. pobór scalonego podatku przemysłowego od obrotu cukrem. Do opłacenia scalonego podatku przemysłowego od cukru obowiązane są cukrownie. Podatek ten wynosi 3,6% od całkowitego przychodu brutto za cukier. Do tego dolicza się 10% dodatku na rzecz Skarbu Państwa oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości jednej czwartej podatku, razem więc podatek z dodatkami wynosi 4,86%. Scalony podatek przemysłowy od cukru obejmuje wszystkie fazy obrotów cukrem w stanie nieprzerobionym od cukrowni aż do konsumenta. Cukrownie uprawnione są do doliczania do ceny sprzedażnej cukru części scalonego podatku przemysłowego w wysokości 1,6% wraz z 10% dodatkiem skarbowym oraz dodatkiem na rzecz związków komunalnych, razem więc 2,16%.

W przedsiębiorstwach sprzedaży cukru ustaje obowiązek opłacania od 1 października br. zaliczek na podatek obrotowy od obrotów uzyskanych ze sprzedaży cukru nabytego poczynając od dnia 1 października br. Natomiast od obrotu ze sprzedaży cukru, który przedsiębiorstwo posiada w zapasie na dzień 1 października zaliczkę trzeba opłacać.

### I CO Z TEM?



— Chciałabym witriolu.
— Ile?
— Na dwie osoby.

## Z życia towarzystw.

**Do Sokolstwa w Bydgoszczy.**

Celem zorganizowania kursu tańców narodowych prosimy chętnych o zgłaszanie się u naczelników poszczególnych gniazd, lub w sekretarjacie (Dworcowa 5) u drh. Piotrowskiej, do dnia 1 listopada.

**SMP. Wolność.** Zebranie plenarne dziś w piątek o godz. 19.30 w Ognisku. Uprasza się o zwrot trykotów celem sprawdzenia ich stan.

**Tow. Kobiet „Jedność"** bierze udział w pogrzebie członkini ś. p. Marji Reczkowskiej w sobotę, dnia 29. bm. o godz. 15,30 z kaplicy nowego cmentarza farnego. Tow. bierze udział w Dniu Katolickim w niedzielę 30. bm. Zbiórka o godz. 14,30 przed kościołem farnym, poczem wymarsz do Strzelnicy na uroczystą akademję.

**Związek em. państw., auton., rencistów.** Posiedzenie zarządu w środę, 2 listopada, posiedzenie plenarne w czwartek 3 listopada o godz. 17 u p. Mellera, plac Piastowski.

**K. S. Astorja.** Dzisiaj w piątek o godz. 19 trening sekcji bokserskiej w sali ogrodowej Patzera. Zabawa 31. bm. w Starej Bydgoszczy.

—::—

**Bank Polski płacił w dniu 28 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,87—8,89 |
| funty szterlingów | 29,05 |
| franki szwajcarskie | 171,57 |
| franki francuskie | 34,92 |
| marki niemieckie | 210,— |
| guldeny gdańskie | 173,17 |
| liry włoskie | 45,37 |
| floreny holenderskie | 357,75 |

—::—

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 10. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 14,40— 14.60 |
| Pszenica | 22,75— 23,75 |
| Jęczmień browarowy | 16,00— 17,50 |
| Jęczmień 68—69 kg | 14,00— 14,75 |
| Jęczmień 64—66 kg | 13,50— 14,00 |
| Owies | 14.00— 14,25 |
| Mąka żytnia 65% wł. worki | 22,50— 23,50 |
| Mąka pszenna 65% wł. worki | 36,00— 38,00 |
| Otręby żytnie | 8,75— 9,00 |
| Otręby pszenne | 9,00— 10,00 |
| Otręby pszenne (grube) | 10,00— 11,00 |
| Rzepak | 37,00— 38,00 |
| Rzepik zimowy | 35,00— 40,00 |
| Gorczyca | 39,00— 45,00 |
| Groch Victoria | 21,00— 24,00 |
| Groch Folgera | 33,00— 36,00 |
| Konieczyna biała | 120,00—160,00 |
| Ziemniaki jadalne | 2,20— 2,50 |
| Ziemniaki fabr. za kilo % | 0,00—0,12½ |
| Mak niebieski | 90,00—100,00 |

Ogólne usposobienie słabe.

## Z giełdy londyńskiej.

**Londyn,** 27. 10. (PAT.) Wahania się kursu funta szterlinga trwały dziś nadal. Przy otwarciu giełdy kurs wynosił 3,27 i pół dolara za funt, około południa kurs opadł do 3,26 przy zamknięciu zaś wynosi 3,28¼ dol.

—::—

## Giełda warszawska

z dnia 27 października 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

| | |
|---|---|
| 4% poż. inwest. | 96,00 |
| 4% poż. inw. szt. ser. | 103,00 |
| 4% poż. dolarowa | 50,75 |
| 6% poż. dol. | 55,75 — 55,50 |
| 7-proc. poż. stabil. | 54,13— 54,00 |

Tendencja niejednolita.

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 87,50— 86,50 |

Tendencja mocniejsza.

—::—

## Firma St. Szukalski
**Bydgoszcz**

**notowała w ostatnich dniach za 100 kg.**

| | | |
|---|---|---|
| Koniczyna czerwona | zł | 100,00—140,00 |
| Koniczyna biała | zł | 120,00—180,00 |
| Koniczyna zielona szwedzka | zł | 100,00—140,00 |
| Koniczyna żółta łuszczona | zł | 100,00—120,00 |
| Koniczyna żółta w łuskach | zł | 50,00— 60,00 |
| Inkarnatka | zł | 40,00— 50,00 |
| Przelot | zł | 130,00—140,00 |
| Rajgras ang. produkcji kraj. | zł | 30,00— 40,00 |
| Tymotka | zł | 18,00— 22,00 |
| Seradela | zł | 18,00— 20,00 |
| Wyka latowa | zł | 17,00— 18,00 |
| Wyczka zimowa | zł | 30,00— 35,00 |
| Peluszka | zł | 16,00— 18,00 |
| Groch Wiktorja | zł | 20,00— 23,00 |
| Groch Folgera | zł | 28,00— 32,00 |
| Groch polny | zł | 20,00— 22,00 |
| Gorczyca | zł | 30,00— 36,00 |
| Rzepak | zł | 33,00— 35,00 |
| Słemie lniane | zł | 38,00— 42,00 |
| Łubin żółty | zł | 14,00— 16,00 |
| Łubin niebieski | zł | 10,00— 12,00 |
| Mak biały | zł | 80,00— 90,00 |
| Mak niebieski | zł | 85,00— 95,00 |
| Tatarka | zł | 16,00— 18,00 |

†

Dnia 27 października 1932 r. o godz. 12-tej po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy 85 lat, rozstał się z tym światem ś. p.

**Rzewuski Adam**

**generał broni w stanie spoczynku**

W Zmarłym tracimy kolegę o niezwykłych zaletach charakteru i żegnamy Go z szczerym żalem.

Bydgoszcz, dnia 28 października 1932 r.

**Stow. Oficerów w stanie spoczynku**
**Oddział w Bydgoszczy.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 29 października o godz. 9.30 w nowo budującym się kościele Ks. Ks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich. Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz na Bielawkach. (20758

†

Dnia 27 października br. o godz. 7.30 zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza droga matka, teściowa, babka

ś. p.

**Marja z Jędrzejowskich Majewska**

przeżywszy 80 lat, o czem donoszą w smutku pogrążeni

**Helena i Józef Radziszewscy, Marja Hartliebowa.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 października 32 r. o godz. 16-tej z kaplicy nowego cmentarza farnego. — Msza św. żałobna w poniedziałek, dnia 31 października 32 r. o godz. 8-mej w kościele farnym. (20717

†

W dniu 24 października br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

**Franciszek Wentowski**

**pracownik Tramwajów Miejskich**

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i gorliwego pracownika.

Bydgoszcz, dnia 27 października 1932 r.

**Elektrownia i Tramwaje Miejskie** w Bydgoszczy.

20744)

**Klepsydry** wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 29 października br. o godz. 11 sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Sniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą (20756

**10 ram do rowerów i kredens.**

**Kucharz, komornik sądowy**

**Kasyno Obywatelskie**
9082 **Sniadeckich 32,** wydaje
**smaczne obiady po 80 gr.**

**Kafle**
**białe i kolorowe**
**Przenośne piece kaflowe**
**żelazne kuchenki**
największy wybór
najniższe ceny. (17746
**O. Schöpper**
**Bydgoszcz, Zduny 9.**

**ZNICZE NAGROBKOWE „POLO" ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE**

20130

**Uchwała.** W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Anna Borowska postępowanie zapobiegawcze umarza się na podstawie art. 27 rozp. o zapob. upadł. Koszty postępowania dłużnik. (20755
Chełmno, dn. 19. października 32 r. **Sąd Grodzki.**

**Uchwała.** Franciszek Kałata, zam. w Bydgoszczy, a zastąpiony przez adwokata Szlenka w Bydgoszczy wniósł o wywołanie zaginionych listów hipotecznych, wystawionych przez Juljusza Lewego, a odnoszących się do hipotek, zapisanych na nieruchomości Bydgoszcz karta 2047 w dziale III pod poz. 6, wzgl. 7, wzgl. 8, wzgl. 11, wzgl. 13/5, wzgl. 14, opiewające na kwotę 1.017.30 mk, wzgl. 6.000.— mk., wzgl. 3.000.— mk. i 1.000 mk. wzgl. 1.750.— mk., wzgl. 755.— mk., wzgl. 15.000.—mk. Posiadacza dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczem w dniu **15 czerwca 1933 r.** w podpisanym Sądzie pokój Nr. 30 prawa swoje zgłosił i przedłożył dokumenty w przeciwnym bowiem razie dokumenty te uznane zostaną w drodze wyroku jako pozbawione mocy prawnej. (20754
Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

**Publiczne doręczenie.** Firma „Landbank" Tow. Akc. Berlin S. W. 11 Dessauerstr. 39/40, zastąpiona przez adwokatów Spitzera i Breitkopfa w Bydgoszczy, wniosła skargę przeciw właścicielom Henrykowi i Zofji małżonkom Lichtenberg obecnie niewiadomego miejsca pobytu, z wnioskiem 1. Pozwanych zasądza się na zapłacenie powódce kwoty 718,15 zł. z 5% odsetkami od dnia 1 lipca 1924 r. celem uniknięcia egzekucji w nieruchomość Przyłęki tom VII, karta 177 z pierwszeństwem hipoteki w dziale III, pod nr. 6. 2. Koszta sporu ponoszą pozwani. 3. Wyrok jest tymczasowo wykonalny ewtl. za kaucją. Z polecenia Sądu wzywa się pozwanych na termin do ustnej rozprawy, wyznaczony na dzień **17 lutego 1933 r. o godz. 9-tej przed południ.** pokój 29, przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy. W celu publicznego doręczenia ogłasza sią niniejszy wyciąg ze skargi. Czasokres wdajności oznaczono na 1 miesięc. (20753
Bydgoszcz, dnia 24 października 1932 r.
**Sekretarjat Cywilny Sądu Grodzkiego.**

***Naszych Szan. Czytelników***

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**.

**TEATR NIEMIECKI**
(Elysium)

**W piątek, 28 października 1932**
o godzinie 8-mej wieczorem

**Car i cieśla**
(„Zar und Zimmermann")
komiczna opera w 3 aktach Alberta Lortzing'a.

Bilety wstępu nabyć można w piątek od godziny 11—1-ej i od 7-ej wieczorem przy kasie.

20698) ***Dyrekcja.***

**Zakład optyczny Oskar Meyer**
właśc. Jasieńska i Zeller
**założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89**
**Sumienne wykonanie wszystkich okularów.**
Fachowa i rzetelna obsługa. (20746

**Teren zbędny**

niepołączony z fabryką, nadający się do budowy, dla ogrodnika, lub na inne cele, przeszło 6 mórg, **na Wilczaku** przy linji tramwajowej, **tanio na sprzedaż.** (20742

Zgłoszenia pomiędzy 10 a 12 przyjmuje:

**Fabryka Traków i Maszyn do obróbki drzewa**
**dawniej C. Blumwe i Syn Sp. Akc.**
**Bydgoszcz, ulica Nakielska nr. 53.**

**Kafle**
**białe, kolorowe i wzorzyste**
w wszelkich gatunkach, odznaczone dyplomem na P. W. K. złotem medalem sprzedaje po ponownie zniżonych cenach franko Bydgoszcz na miejsce zapotrzebowania. (18561
**FABRYKA KAFLI LATKOWO**
**pod Inowrocławiem**
biuro **ul. Solankowa 68**
**telefon 583.**

**W podróży**
w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
**Dziennik Bydgoski.**

**Abonujcie Dziennik Bydgoski!**

**POLECENIA**

Sądownie zaprzysiężony
**rewizor ksiąg**
zakłada i reguluje księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, nadzoruje prowadzenie księgowości w mniejszych przedsiębiorstwach. (12050
**Długoletnia i wszechstronna praktyka.**
**W. Kapturkiewicz**
**Bydgoszcz, Marsz. Focha 17**
**Telef. 62.**

**Pianina**
bardzo korzystnie poleca skład fabryki pianin Majewskiego, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. (20464

**Krawcowa** (20745
wykonuje tanio damską i dziecięcą garderobę. Św. Trójcy 16, II. lewo.

**SPRZEDAŻE**

**150 mórg**
gospodarstwo Pomorze zamienię na dom Bydgoszcz, lub sprzedam bardzo korzystnie. Derfert, Bydgoszcz, Św. Trójcy 15. (20733

**Sprzedam**
w Łabiszynie dom z kuźnią. Zgł. Lesicki, Łabiszyn. (20609

**Plac**
budowlany Szwederowo-Dąbrowskiego, 23 m. głęboko, 20 m. frontu, tanio na sprzedaż. Oferty do eksped. ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5. (20740

**Sprzedam**
ręczna magiel. Gdańska 87. m. 16. (20701

**Elektrolux**
nowy sprzedam za 380 zł., przy gotówce 10% zniżki. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Gdynia pod „Elektrolux". (20431

**KUPNA**

**Kupię**
dom i kilka mórg ziemi. Zgłoszenia Dz. Bydg. pod „Agronom". (20721

**Tokarnię**
lub rewolwerówkę do toczenia metali zakupi Fabryka Wyrobów Żelaznych, Sulkiewicz i Robakowski, Bydgoszcz, Podgórna 9. 20697

**Kupię**
parawan. Of. filja Dzien. pod „F." (13445

**LEKCJE**

**Udzielam**
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka polskiego i niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

**POSADY WOLNE**

**50 zł**
tygodniowo i więcej znajdzie osoba mająca znajomości w tutejszej okolicy. Kapitału niepotrzeba. Spiesznie zgłaszać: Gozakred Lwów, Wałowa 11. (19583

**Natychmiastowy**
zarobek sprzedażą papierów państwowych znajdą pracowici panowie. Zgł. „Pracowity" Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Lwów, Kościuszki 3. 20706

**Poljerka** (20730
potrzebna. Hetmańska 26.

**Dojarz**
z dobremi świadectwami samotny potrzebny. Wacławski, reszt. Tryszczyn Bydgoszcz. (20713

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Emerytowany**
sekretarz sądowy, znający wszelkie sprawy sądowe i adwokackie, wykształcenie średnie, język polski i niemiecki, pisanie na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady za małym wynagrodzeniem wzgl. otworzy na spółkę biuro prawne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sekretarz". (20518

**Szukam**
szycia 1,50 zł dziennie. Oferty Dzien. Bydg. pod „150". (20712

**Dziewczyna**
z dobremi świadectwami i dobrem gotowaniem szuka posady do wszystkiego. Zgł. do filji Dzien. pod „A. C". (13469

**Agronom**
absolwent Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej 3 letnia praktyka poszukuje posady. Dz. Bydg. „Energiczny". (20718

**Pokojowa**
z szyciem, robótkami poszukuje posady; także do dzieci. Oferty filja Dzien. „Porządna". (13450

**DZIERŻAWY**

**Poszukuję**
ca. 250 morgowe gospodarstwo w dzierżawę. Zgł. upr. się do Dzien. Bydg. pod „111". (20262

**Pianino**
dam w dzierżawę. Petersona 12, I. (13449

**Rzeźnictwo**
z mieszkaniem wydzierżawię. Kordeckiego 13, gospodarz. (20731

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**
1 i 2 pokojowe oddam. Adres wskaże Dzien. (20719

**3 pokoje**
kuchnię oddam. Oferty do filji pod „Zaraz". (13446

**2 pokoje**
z kuchnią za zwrotem remontu do wynajęcia. Grunwaldzka 14. (20743

**2 mieszkania**
1 pokój i kuchnia albo 2 pokoje i kuchnia nowo wybudowane słoneczne, podwórze przy wpłacie za rok zgóry do wynajęcia. Zgł. Holtzendorff, Pomorska 5. (20741

**Mieszkanie**
2 pokoje kuchnia, czynsz 35. Długa 16, biuro. (20735

**6 pokojowe**
mieszkanie poszukuje lekarz. Oferty filja „Lekarz". (13442

**3—4 pokojowe**
mieszkanie z ogrodem elektrycznem światłem gas itd. od 1. 11. do wynajęcia. Ks. Skorupki 39. 20704

**POKOJE**

**Pokój**
dobrze umebl., osobne wejście, światło elektr. dla 1—2 osób wynajmę. Gdańska 69, m. 16. (20540

**2 pokoje**
umeblowane męski i sypialka z używaniem kuchni i łazienki zaraz do wynajęcia. Bielawki, Cicha 8. (13448

**Pokój**
pani. Paderewskiego 14, m. 3. (13451

**Pokój**
umeblowany. Piotra Skargi 13/5. (13452

**Pokój**
umebl dla małżeństwa. Garbary 19, oficyna, mieszkanie 6. (20711

**Umeblowane**
pokoje z używaniem kuchni. Toruńska 20. (20705

**Miły**
słoneczny pokój tanio. Jackowskiego 27/3. (13444

**Pokój**
dobrze umebl. 20 Stycznia 10, m. 5. (20702

**Pokój** (20732
osobny. Przyrzecze 14.

**RÓŻNE**

**Telegram.**
Na ogólne życzenie Szan Publ. pozostaje znane medjum Wilma Turay oraz grafolog J. Karten tylko do 10 listopada 1932. Godz. przyjęć 10—12, 4—7, w niedzielę od 4—7, ul Król. Jadwigi 13, m. 6. (20736

**Zgubiłem**
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U Sanok na nazwisko Polikarp Bronowicz, którą unieważniam. (20689

**Wspólnika**
z gotówką 10—20 tys. poszukuję do dobrego interesu przem.-handlowego. Współpraca pożądana. Zgł. pod „W. N." do Dz. Bydg. (20734

**MATRYMONJALNE**

**Handlowiec**
lat 27, szatyn, wykształcenie akademickie, przystojny na stanowisku państwowem ożeni się z odpowiednią panną.. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Of. z fotografją do administr. pod „Zdecydowany". (20716

**Porucznik** (20715
rezerwy lat 30, na samodzielnem stanowisku, poszuknje pauny inteligentnej o miłem usposobieniu w celu matrymonjalnym. Sprawę traktuje się poważnie. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia wraz z fotografją uprasza się przesłać do Poste restante „Sępolno Pomorze nr. 13".

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!**

**PRZYJACIÓŁKI.**



— Co ja słyszę? Masz na imię Róża? No ten, kto ci dał to imię, musiał być nieubłaganym wrogiem kwiatów...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.